Nr. 263. Czwartek, 18 Listopada 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10 — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 85.

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa reskryptem z dnia 3 listopada 1909 roku l. 38.834.4851 zamianował na podstawie § 1 postanowień o zakresie działania ustanowionego przy c. k. Namiestnictwie Komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi Juliusza br. Bielskiego w Rychcicach, jako reprezentanta Wydziału krajowego, członkiem tego Komitetu na resztę sześcioletniego peryodu rozpoczętego 25 lipca 1906.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 listopada.

Ankieta w sprawie ubezpieczenia socyalnego.

Pod przewodnictwem prezesa komisyi ubezpieczenia społecznego, dr. Buzka, w obecności szefa sekcyi dr. Wolfa, jakoteż szeregu przedstawicieli Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i robót publicznych odbyła się wczoraj w Wiedniu ankieta, zainicyowana przez komisyę ubezpieczenia socyalnego. Wśród znawców zasiadają między innymi jako zastępca lekarzy dr. Papée i jako przedstawiciel urzędników prywatnych p. Bal.

Przewodniczący dr. Buzek witając zebranych, wskazał na to, że przedmiotem ekspertyzy jest wyłącznie sprawa obowiązku ubezpieczenia urzędników prywatnych na wypadek choroby. Według projektu rządowego ci urzędnicy prywatni, którzy posiadają dochód miesięczny ponad 200 kor. (czyli roczny ponad 2400) mają być od tego obowiązku wykluczeni. Zadaniem ankiety jest głównie szczegółowe zbadanie, w jaki sposób pod każdym względem to postanowienie rządowe będzie oddziaływało. Jestto więc zadanie bardzo poważne. Według wydanych przez Ministerstwo skarbu dat statystycznych o podatku osobisto-dochodowym z r. 1903, mniej więcej 74.000 osób, należących do stanu urzędników prywatnych, podlegało opodatkowaniu za roczny dochód przeszło 2400 kor. A mianowicie było 41.000 osób z dochodem między 2400 a 3600 kor., 26.000 osób z dochodem między 3600 a 7200 kor., 5.000 osób z dochodem między 7200 a 12.000 kor., 2.000 osób z dochodem ponad 12.000 kor. Z liczby 74.000 należało 63.000 do zawodów produkujących, 11.000 do rozmaitych wolnych zawodów, przyczem naturalnie wszyscy urzędnicy, stojący w służbie publicznej nie zostali wliczeni. Idzie więc o bardzo liczną warstwę ludności, która wśród takiego ustroju gospodarczego, jaki w Austryi panuje, będzie coraz bardziej wzrastała i z pewnością będzie tworzyła w przyszłości jądro przemysłowego stanu średniego.

Trzy grupy, jako to: urzędnicy, pracodawcy i lekarze, zajęły już stanowisko w sprawie, która jest przedmiotem ankiety. Zastępcy urzędników oświadczyli się za zachowaniem obecnego stanu, a więc przeciw zaprowadzeniu granicy płacy i uzasadnili to słabą pod względem gospodarczym sytuacyą także i tych kół urzędniczych, które wprawdzie mają więcej niż 2400 kor., ale już dziś podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, a pragną bez wyjątku obowiązkowi podlegać.

Zastępcy pracodawców oświadczyli się również przeciw zaprowadzeniu granicy płac, a żądali, aby skoro ma już być taka granica, iżby była ustanowiona w sumie 4800 koron.

Zastępcy lekarzy stanęli na stanowisku przedłożenia rządowego, tj. domagają się ustanowienia granicy 2400 kor., dopatrując się w każdem podwyższeniu tej granicy szkody dla i tak już niezbyt dobrego położenia ekonomicznego lekarzy. Podkreślili to wyraźnie, że na podwyższenie tej granicy nie można zgodzić się pod żadnym warunkiem, przyznali jednak, że to ich stanowisko podyktowane jest głównie koniecznością poprawy losu lekarzy wobec Kas chorych. Jeżeli taka poprawa na innej drodze będzie przeprowadzona, to nie czyniliby z kwestyi granicy płac kwestyi głównej.

Subkomitet komisyi ubezpieczenia społecznego odbędzie posiedzenie we czwartek o godz. 10 przed południem.

Dwie inne ankiety, zapowiedziane przez komisyę ubezpieczenia, odbędą się prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia.

Z położenia.

Z Wiednia donoszą do *Słowa Polskiego*, że Prezes Głąbiński konferował wczoraj z kilku członkami Unii słowiańskiej; między innymi z pp. Pacakiem i Plojem.

W dniu dzisiejszym Prezes Koła polskiego odbędzie konferencyę z niemieckiem wolnomyślnem zjednoczeniem, oraz chrześciańsko-społecznem stronnictwem.

Wczoraj obiegała wiadomość, jakoby br. Bienerth oświadczył, że Rząd gotów jest zająć się myślą o rekonstrukcyi gabinetu na wypadek, gdyby Izba załatwiła prowizoryum budżetowe.

W kołach niemieckich plan ten omawiano obszernie, spotkał się on jednakowoż z nieprzychylnem przyjęciem.

Wogóle Unia słowiańska także nie chce się zgodzić na ten plan, ponieważ propozycyę tę uważa jako usiłowanie Rządu wyjścia z trudnej sytuacyi, a ewentualną rekonstrukcyę gabinetu odłożyłoby się *ad calendas graecas*.

Stronnictwa zaś chętne do pracy obawiają się, że opozycya, licząca obecnie większość, na ewentualnem posiedzeniu plenarnem gotowaby urządzić niespodziankę dla Izby.

W kołach parlamentarnych uważają za rzecz możliwą, że dziś — o ile wyjaśni się sytuacya — można będzie już wiedzieć, czy możliwe będzie zwołanie plenarnego posiedzenia Izby.

Na wypadek, gdyby udało się pozyskać stronnictwa dla prowizoryum budżetowego, to mianoby natychmiast zwołać Sejmy na krótką sesyę. O dalszej zaś sesyi Rady państwa rozstrzygnęłyby zajścia, jakie nastąpić mogą w Pradze.

*

Deutschnazionale Corresp. ogłasza następujący komunikat:

Komitet wykonawczy narodowego Związku niemieckich stronnictw wolnomyślnych oświadcza, że jest konieczne, aby —ze wzglę-

---

5)

Jak panna Ewa poszła zamąż.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Pochylił nisko głowę w głębokim ukłonie przed siedzącą naprzeciw dziewczyną. Chwilę trwała cisza. Ewa bez ruchu patrzyła na fale oświecone księżycem. Twarz miała jakby zahypnotyzowaną niebieskawem światłem. Pierwszy odezwał się Antoni.

— Tak, to ładna bajka, ale bajka. Dziś tego niema na świecie.

— Czego?

— Żeby można brać bez namysłu taką „według serca swego". Na to trzeba królewny słońca.

— Na to trzeba być przedewszystkiem prawdziwym mężczyzną, rycerskim królewiczem — szepnęła Ewa cicho.

— Ach! chciała pani powiedzieć, że trzeba mieć szczęście. Bo często bardzo gonimy, szaleńcy, przez góry i lasy, chwytamy w objęcia niby córę królewską i cóż się najczęściej okazuje? Że to sztuczką szatańską przemieniona w królewnę pokojówka.

— Pan więc woli bez mozołu i straty czasu zapewnić sobie przynajmniej uczciwą kucharkę — uśmiechnęła się Ewa.

— Już to dość dawno zauważyłem — mówił Sebastyan — że mężczyźni dzisiejsi boją się poprostu kobiety. Oczywiście miłość jest nielada przeszkodą, na której kark skręcić można nawet na dobrym wyścigowcu. Myślę jednak, że mężczyźni niesłusznie zwalają winę wyłącznie na kobiety. Sami sobie przeważnie zawdzięczamy taki los, jaki nas spotyka. Rozdrabniamy się przedewszystkiem tak, że nie stać już nas na porządne uczucie. Jedną całujemy, z drugą mówimy o niebieskich migdałach, z trzecią flirtujemy, chociaż więc zjawi się taka, o której przed wiekami napisane było.... to my bronimy się przed nią. Naszą obroną jest kobiety obawa. My zresztą nie kochamy prawie nigdy kobiety. Każdy niemal mąż spostrzega się, że nie jest kochany, dopiero wtedy, kiedy już został zdradzony. Od chwili jednak, kiedy miłość umiera, do tej godziny, która przynosi zdradę, upływają nieraz całe lata życia. A przecież: „miłość nie śpi, a nawet śpiąc — czuwa". W dodatku, o ile idzie o tak okrzyczane zepsucie kobiety pięknej, to przedewszystkiem jest ono najczęściej wynikiem naszego złego gustu. Jestem zdania, że ogół nie zna się na prawdziwej piękności niewieściej. Istotnie piękna kobieta, nie może być podłą. Tylko trzeba umieć „czytać" twarze. Bo każda twarz jest odbiciem duszy. Za mało się znamy na wykwintnym czarze niepochwytnych linij i wyrazów. Idzie nam o prostą rzeźbę i pospolity koloryt. Nie rozumiemy zawikłanych twarzy. I dlatego spotwarzamy piękno, zawiódłszy się na gminnej masce.

— Co za prelekcya — zauważył Antoni z ironią. — W kwestyi miłości jesteś, jak widzę, bajecznie doświadczony.

— Nie — intuicyjny tylko bez miary.

— Więc ty nie boisz się żadnej kobiety?

— Nie boję się takiej, którą mógłbym pokochać! Nie chcę, żeby zasada powściągnęła kobietę od zdrady. I co mi z tego? — Ja chcę, żeby ona mnie zdradzić nie mogła.

— Co za pewność siebie.

— Tylko szacunek dla siebie.

Przestali mówić, a jednocześnie przeszedł ponad wodą silny powiew wiatru i zaciągnął ciemną chmurę na tarczę księżyca, topole nadwiślańskie, garbiące się dotąd nieruchomo nad rzeką, zakołysały się nagle, jakby zbudzone ze snu, i zagrały klekotliwym szumem.

Młodzi byli już z powrotem w przystani. Antoni przywiązał łódkę i poszli ku domowi, uciekając przed grożącym deszczem. Wiatr zrywał się, to przycichał, szamocąc długiemi połami płaszczów obu panien i rozwiewając szeroko spódnice białych sukień. Szli w ciemności i dopiero, kiedy już byli na ganku, płynące szybko chmury odsłoniły na chwilę księżyc i zielonawo-niebieskie światło zalało ganek, schody i dwie stojące na nich postacie niewieście. Patrząc na nie, zauważył Sebastyan:

— W Indyach, czy w Japonii — nie pamiętam dobrze gdzie — czczą boginię, o której mówią, że kocha tych, którzy kochać umieją. A kiedy księżyc świeci, młode dziewczęta trzymając się za ręce, klękają i modlą się do niej.

Tu Sebastyan zdjął czapkę i patrząc na tarczę księżyca, począł mówić:

— ....*Ave lokitesvara* — Ty, która, słysząc głos modlitwy, spoglądasz na dół.... Na imię twoje wygładzają się fale burzy morskiej i nienawiści, na imię twoje, gaśnie ogień, na dźwięk imienia twego nikną demony, siłą imienia twego można stać na powietrzu, tak, jak słońce!

Nazajutrz, według wieszczby Sebastyana, deszcz lał od świtu, tłukąc rzęsistemi kroplami w duże okna oszklonej cieplarni, gdzie siedzieli we dwójkę Sebastyan i Marta. Drzwi do salonu były szeroko rozwarte. Ewa siedziała przy fortepianie i grała jakąś fantazyę Schumanna, a Marta rozmawiała po cichu z Sebastyanem.

— Panna Ewa gra bardzo pięknie, niepospolicie pięknie — takie zacięcie artystyczne — mówił Sebastyan.

— Tak, nawet wielcy znawcy ją chwalą.

Powiedziawszy to, umilkli. A panna Ewa grała. Po Schumannie przyszedł Chopin, Beethoven, potem szumna etuda Liszta i — panna Ewa stanęła na progu cieplarni. Była dziś bledsza, niż zwykle, przytem jednostajne światło cieplarni padało na jej twarz mizerną i oświetlało w pełni najdrobniejsze jej szczegóły. Marcie wydawała się brzydsza, prawie zupełnie nieładna, ale Sebastyan był widocznie innego zdania.

— Panna Ewa — mówił — w każdej godzinie wydaje mi się inna, a zawsze dziwnie ładna. Dziś ma w sobie jakąś przezroczystość kwiatu, pozbawionego przez czas dłuższy słońca. Możnaby myśleć, że, jak kwiat, zależną jest ta twarz od pogody. Bo tak jest zresztą istotnie.

Panna Ewa siadła w szerokim, trzcinowym fotelu, między dwiema palmami, wsunęła dłonie w rękawy popielatej sukni, przycisnęła do siebie ramiona i patrzyła zmęczonym wzrokiem na zaledwie widne za zroszoną szybą, szamotane wiatrem, gałązki akacyi różowej. Marta wstała, podeszła do szyby i przyłożyła do niej czoło.

— Tak, Ewa jest piękna, bardzo piękna — mówiły jej myśli — zawsze piękna, nawet wtedy, kiedy jest nieładna. Bo teraz już rozumiem. Są kobiety śliczne, które mężczyźni bardzo lubią, tak bardzo, że im się zdaje, jakoby je kochali. I nic takim kobietom nie pomoże, choćby były dobre, jak anioł, mądre jak królowa Saba, choćby miały usta purpurowe i oczy płomienne i ręce drobne, białe. Wolno im kochać, ale one nigdy nie będą wiedziały co to znaczy być kochaną na śmierć i na życie. I są kobiety piękne, takie jak Ewa. Mogą mieć wzrok zgaszony i przybladłe wargi, wolno im czasem tracić swą urodę, bo one właśnie wtedy są także piękne. I te kochają mężczyźni, tych się boją, te są nie do zapomnienia. Te są z tych, przeciw którym nie pomoże żadna obrona mózgu ani serca. W ich sennych, nieświadomych ruchach tkwi nieskończoność i wieczność, tkwi jedyna, prawdziwa rozkosz. Jeżeli taką kobietę mężczyzna pokocha, gwiazdy rozlśnią mu się w oczach. W tej jednej chwili zrozumie on życie, na jedno mgnienie, na chwilę niepowrotną! I tego właśnie nie może potem zapomnieć. Dlatego tęsknota za Ewą musi być nieprzemożona, odwieczna i z głębi wnętrza płynąca, jak wszystkie myśli ludzkie o Bogu, o śmierci, miłości i życiu. Z taką kobietą jest tylko miłość, z każdą inną może być tylko — małżeństwo. I Antoni dobrze robi, że się jej boi, on należy do tych, którzy dla niej życie stracić muszą. Ale Sebastyan, Sebastyan....

(Ciąg dalszy nastąpi).

H.

du na krótkość czasu, jaki pozostaje dla regularnego załatwienia konieczności państwowych w parlamencie, jakoteż ze względu na potrzebę załatwienia różnych konieczności ludowych, — Prezes Koła polskiego już dziś mógł podać do wiadomości stronnictw niemieckich uchwały Unii słowiańskiej, poczem komitet wykonawczy poweźmie natychmiast uchwałę, czy zgadza się na ten program i o ile, a wtedy będzie można liczyć się z szansami pełnego posiedzenia Izby w najbliższym tygodniu. To samo wyrazili zastępcy niemieckiego komitetu wykonawczego na konferencyi z P. Prezydentem Ministrów.

Podniesione przez Unię słowiańską zarzuty przeciw obecnemu Rządowi, jakoby nieprzyjaźnie postępował względem Słowian, wywołały powszechne zdziwienie. Kilku mówców zwróciło się przeciw powtarzającym się coraz częściej atakom na parlament i wskazało na niezmordowane, trwające od kilku tygodni usiłowania stronnictw niemieckich i Koła polskiego, celem przywrócenia normalnej pracy parlamentu. Mowcy wyrazili przekonanie, że zarzuty dotykać mogą wyłącznie tych stronnictw, które bez ważnego powodu udaremniają od miesięcy regularną pracę Izby. Pogłoski, jakie w ostatnich dniach rozeszły się co do rekonstrukcyi gabinetu uznano za zupełnie bezpodstawne.

Wkońcu omawiano sprawy wojskowe i polecono pp. Lecherowi i Pradeum, aby w ciągu najbliższego tygodnia zdali komitetowi wykonawczemu sprawę o wspólnych sprawach finansowych i ekonomicznych.

*

Z bardzo żywej dyskusyi w prasie czeskiej na temat położenia dwa głosy szczególnej godne są uwagi.

I tak praski *Czas* występuje bardzo energicznie przeciw obstrukcyi. Pismo dowodzi, że negacyą nie robi się polityki i domaga się przejścia do zwyczajnej opozycyi.

Bohemia zaprzecza podanej z czeskiej strony wiadomości o bliskiem ustąpieniu dr. Bienertha. Pozycya dr. Bienertha jest, jak to pismo zapewnia, bardzo silna.

Na Węgrzech.

O ostatnich audyencyach ministrów węgierskich u Najj. Pana pisze *Pester Lloyd* na podstawie rzekomo najautentyczniejszych informacyj: Głównym celem tych posłuchań poinformowanie Monarchy o dzisiejszym stanie sytuacyi na Węgrzech, jakoteż o warunkach, pod którymi byłoby możliwe skoalizowanym obecnie stronnictwom z pewnymi widokami powodzenia ująć rząd w swe ręce i pracować nad trwałem przywróceniem ładu wśród stosunków.

Król przyjął do wiadomości ostatnie zdarzenia, zwłaszcza zaś oderwanie się Kossutha od stronnictwa niezawisłości i liczbowy sukces nowozrzeszonych stronnictw i oświadczył gotowość do poczynienia koncesyj gospodarczych, a mianowicie do przyzwolenia w zasadzie na podjęcie wypłat w gotówce. Natomiast trudno łudzić się, jakoby obecnie było możliwe pozyskanie jakichkolwiek koncesyj na polu militarnem.

W kołach politycznych sądzą jeszcze ciągle, iż kwestyę koncesyj wojskowych utrzymano w programie jedynie ze względu na hr. Andrassego, że jednakowoż uda się przekonać go o niemożliwości spełnienia tego rodzaju żądań, a wówczas nastanie chwila sposobna dla utworzenia gabinetu z łona skoalizowanych partyj, który bez wdawania się w sprawy wojskowe przystąpi do spełnienia żądań już dojrzałych. Wszyscy ministrowie jednak dali wobec Króla wyraz przekonaniu, że na razie bez koncesyj wojskowych nie mogą przystąpić do utworzenia rządu.

Wedle *Magyar Orszag* koła polityczne są przekonane, że pomiędzy ministrami dr. Wekerle, hr. Andrassym i Kossuthem już od dawna doszło do porozumienia w głównych sprawach i że wszystko, co się obecnie dzieje, są to właściwie tylko formalności. Militarne kwestye odgrywają tylko podrzędną rolę, głównie idzie bowiem w tej chwili o to, by doprowadzić do skutku podjęcie wypłat gotówką.

Wedle *N. fr. Presse*, ta specyalnie sprawa znajduje się na dobrej drodze i ma być załatwiona zgodnie z propozycyą dr. Wekerlego. W ich myśl, rząd węgierski w programie swym złoży oświadczenie, iż wda się w rokowania o przedłużenie przywileju wspólnego Banku dopiero wtedy, gdy dojdzie do skutku obowiązująca umowa z Rządem austryackim co do podjęcia wypłat gotówką między obu Rządami.

*

Węgierska Rada ministrów ukończyła dyskusyę wczoraj, jak z Budapesztu donoszą, o kwadrans na 1 po poł. Dziennikarzom oświadczył prezes gabinetu, że omawiano na Radzie szczegóły wiedeńskich posłuchań. Po gratulacyach, złożonych Kossuthowi, zebrali się ministrowie na konferencyę, która trwała do godz. 2 po poł. Obrad nie ukończono; będą one dalej prowadzone.

Członkowie stronnictwa Kossutha zebrali się wczoraj u ministra handlu Kossutha z okazyi 68 rocznicy jego urodzin.

Poseł Saghy wygłosił mowę powitalną, zapewniając o wierności i przywiązaniu do Kossutha.

Min. Kossuth odpowiedział, iż z bolem serca złożył przewodnictwo tego stronnictwa, w którego rozwoju brał żywy udział; został przegłosowany, chociaż okazał ogromną cierpliwość. Stronnictwo większości ma inne obowiązki, jak opozycya, musi rozważać co jest możliwe, a nie wyznaczać dla osiągnięcia pewnych celów ściśle oznaczonego terminu, ale walczyć stosownymi środkami. Wybranie sposobu walki należy wyłącznie do zadań moich — rzekł Kossuth. O samodzielny bank i gospodarczą samoistność minister dalej będzie walczył, kierując się jednak tem, aby osiągnąć, jeśli nie wszystko, to przynajmniej to, co możliwe. W końcu dziękował Kossuth za urządzoną mu owacyę.

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie Króla, anulujące uchwały, powzięte w ubiegłym miesiącu przez kongres grecko-oryentalnych duchownych, które to uchwały zwracały się przeciw znanym rozporządzeniom językowym ministra wyznań Apponyi'ego.

Nowa organizacya Finlandyi.

(‡‡) Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że w przyszłym tygodniu mają być wznowione narady mięszanej komisyi finlandzko-rossyjskiej pod przewodnictwem kontrolora państwa Charitonowa, to narady te w każdym razie będą miały charakter czysto formalny, albowiem po powrocie Stołypina z Liwadyi zapadły już w głównym zarysie postanowienia co do nowej organizacyi Finlandyi. Przedewszystkiem ma nastąpić dymisya generał-gubernatora Boeckmanna, na którą car już się zgodził. Stanowisko to ma objąć generał Kleigels, b. oberpoliemajster Warszawy, a później naczelnik miasta Petersburga. Oczywiście musiał on przyjąć i zobowiązać się do przeprowadzenia nowego programu finlandzkiego.

Program ten ma ustalić zakres spraw, które na przyszłość należeć będą do kompetencyi Sejmu finlandzkiego. Był on już przedmiotem dyskusyi na Radzie ministrów i zawiera znaczne uszczuplenie dotychczasowych praw Sejmu, przyznając mu niemal tylko atrybucye doradczej komisyi. Właściwa decyzya prawodawcza co do wszystkich spraw Finlandyi dotyczących, przypadnie Dumie i Radzie państwa. Przy układaniu wniosków ustawodawczych Rada ministrów ma zapytywać o zdanie Sejmu finlandzkiego, poczem wniosek swój i zdanie Sejmu przedłoży obu Izbom rossyjskim, których uchwały podlegają sankcyi cara. Prawodawcza ingerencya samej Finlandyi ma się ujawniać tylko pośrednio przez to, iż do Dumy państwowej ma być powołanych dziesięciu, a do Rady państwa czterech przedstawicieli Sejmu i senatu finlandzkiego.

Zanim program nowej organizacyi będzie mógł wejść w życie, otrzymał generał-gubernator z Petersburga instrukcyę, aby pod każdym warunkiem ułatwiał współdziałanie dawnych i nowomianowych senatorów. Stało się temu o tyle zadość, iż na ostatniem posiedzeniu senatu uchwalono bawiącego zagranicą senatora Hjelta pozostawić na dotychczasowem stanowisku wiceprezesa senatu, a na jego zastępcę powołano senatora Vireniusa. Kierownictwo departamentów rozdzielono w ten sposób, iż senator Koskinen objął departamenty wyznań i handlu, senator Rautonnen prowizorycznie wydział skarbu, senator Kraaz rolnictwo, a senator Berg zarząd kolei żelaznych.

Równocześnie zakres działania ostatniego departamentu uległ znacznej reformie, przeprowadzonej nagle w drodze administracyjnej bez uprzedniej opinii Sejmu i senatu finlandzkiego. Senat otrzymał z Petersburga rozporządzenie Rady ministrów, według którego nadzór nad istniejącemi i w przyszłości powstać mogącemi kolejami żelaznemi został przekazany rossyjskiemu ministerstwu komunikacyi, które nadzór ten wykonywać będzie przez inspektorów państwowych. Inspektorowie ci będą mieli stanowczy głos na posiedzeniach finlandzkiej dyrekcyi kolejowej i ewentualnie są uprawnieni do wydawania poleceń dyrektorom kolejowym. W kwestyach spornych rozstrzyga rossyjskie ministerstwo komunikacyi po porozumieniu się z generał-gubernatorem finlandzkim, a w niektórych wypadkach decyzya w ostatniej instancyi zastrzeżona jest rossyjskiej Radzie ministrów. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż rozporządzenie to jest pierwszym krokiem zmierzającym ku temu, aby koleje finlandzkie oddać pod bezpośredni zarząd rossyjski.

Natomiast utrzymują w poinformowanych kołach petersburskich, iż myśl aneksyi gubernii wyborskiej została na razie zaniechana. Na postanowienie to absolutnie nie wpłynęła gorąca odezwa trzydziestu posłów wyborskich do Sejmu finlandzkiego, ale zostało ono spowodowane trudnościami natury administracyjnej. Finlandya ma bowiem dotąd odrębne traktaty celne z obcemi państwami, a jej obszar i siła podatkowa ludności stanowią gwarancyę zaciągniętych zagranicą pożyczek. Dlatego p. Kokowcew miał się oświadczyć przeciwko aneksyi gubernii wyborskiej, stanowiącej ósmą część ogólnego obszaru W. Księstwa. Zamiarów pierwotnych jednak zupełnie nie zaniechano. Gubernia wyborska ma być przyłączona do państwa rossyjskiego pod względem administracyi cywilnej, z wyjątkiem celnej i podatkowej.

Te wszystkie zarządzenia w związku z manifestem carskim, który nałożył na Finlandyę ciężką kontrybucyę wojskową bez wysłuchania opinii Sejmu i senatu, wywołują głębokie wzburzenie wśród ludności finlandzkiej, która jednak mimo to zachowuje się spokojnie i poważnie. W Helsingforsie dobrze wiedzą, że obecne prądy rossyjskie, którym ulega zupełnie Stołypin, nie są przyjazne dla Finlandyi i że w Petersburgu nie znajdzie ona teraz silnych opiekunów, którzyby chcieli podnieść głos w obronie tak brutalnie pogwałconej konstytucyi. Niedawno brat Stołypina wystąpił w *Nowoje Wremia* z namiętnym artykułem przeciw Finlandyi z powodu jej „krnąbrności i niewdzięczności", generał Borodkin w odczycie wygłoszonym w „Towarzystwie kresowem" w Petersburgu, nazwał Finlandyę krajem „ludności podstępnej, która obsypywana dobrodziejstwami i złotem rossyjskiem, wprowadziła w ciągu stu lat w błąd Rossyan co do swoich istotnych uczuć i dążeń", a także przywódca październikowców

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

GENTLEMAN.

(Louis Enault: „Un Gentilhomme").

W okrężnej podróży po wybrzeżach normandzkich zatrzymałem się dnia pewnego w jednem mieście, w którem prokurator Republiki był moim przyjacielem. Wszędzie trzeba mieć przyjaciół.

Odwiedziłem go w jego biurowym gabinecie.

— Czy zawsze pisujesz powieści? — zapytał przywitawszy się ze mną.

— Naturalnie! Nic innego nie umiem.

— A więc przybywasz w samą porę. Dostarczę ci tematu.

Nie skończył mówić, gdy woźny służbowy, zastukawszy dwukrotnie do drzwi, otworzył je i ukazał się na progu.

— Jest ten pan — wyrzekł owym dyskretnym tonem, jaki się przybiera mimowoli wobec rządowych figur — którego pan prokurator zaprosił na dzisiaj; oto jego wezwanie.

— Poproś go niech zechce poczekać chwilkę. Zaraz zadzwonię.

Pozostaliśmy sami.

— Może nie powinienem ci nic opowiadać, aby nie popsuć pierwszego wrażenia— dodał urzędnik — lecz sądzę, że lepiej będzie, gdy ci wyjaśnię sytuacyę. Zobaczysz człowieka rasowego — są jeszcze tacy w tym kraju — ale z rasy nieco podupadłej.

— To, co nazywają biedną szlachtą?

— Właśnie. Rodzina jego była bogata. On sam nie posiada ani grosza, ale ruina nie jego jest dziełem. Były przed nim trzy lub cztery pokolenia łakomych na pieniądze, którzy wszystko pożarli; ten połknął folwarki, ów łąki, a ostatni, olbrzymie lasy. Cząstka po cząstce, wszystko poszło. Ostatniemu z żyjących pozostał tylko zamek jego ojców, którego nie naruszono i w którym on ciągle mieszka. To prawda, że zamek cudem tylko stoi i można by go wywrócić uderzeniem pięści. Mury całkiem popękane, a dachy są w takim stanie, że gdy deszcz pada, kasztelan jest zmuszony otworzyć parasol, aby nie przemoknąć do nitki.

Pomimo wszystkiego, ze swoim dachem z blankami, które grożą upadkiem, ze szpiczastemi wieżyczkami, służącemi za miejsce schadzek dla sów z całej okolicy, to zamczysko, stojące samotnie pośród zdziczałego gaiku, jak gniazdo orle, przedstawia się jednak dotychczas wspaniale. Co do gruntu, pozostaje zaledwie kilka morgów ziemi wokoło zamku. „Na lot kapłona", jak mówili nasi ojcowie i dość duży ogród, w którym znajduje się więcej kwiatów, niż jarzyn, gdyż mój bohater nie jest „panem Pierwszym Lepszym" i podejrzywam go, że woli róże, niż kapustę. Żyje sobie w tem jak może, ze starym służącym, który go zna od urodzenia i który raczej by się dał posiekać w kawałki, niżby go opuścił. Ten Caleb normandzki wysila swój spryt, aby jego pan, którego ubóstwia, czuł jak najmniej braków. Lecz ów pan nie jest wcale pożałowania godny, skoro zaczyna się sezon polowania, gdyż strzela jak dziki człowiek i więcej zwierzyny położy, niż nie jeden kłusownik. Sąsiedzi, którzy go lubią, pozwalają mu polować na swoich gruntach. Spiżarnia jego jest dobrze zaopatrzona przez większą część roku, a post trwa tylko przez sześć miesięcy.

— A więc nie chce mu się pracować?

— Może uznaje, że jest za piękny, aby robić cokolwiek. Zresztą, sam nie wiem, do czegoby się przydał! Ma przynajmniej to szczęście, że bieda mu nie ciąży. Od niego tylko by zależało pozbyć się tego niedostatku. Pewien przemysłowiec paryski, który zabłądził do tych okolic razem ze swoimi milionami, wykupił, płacąc dobrze, wszystkie grunta jego rodziny i mając w ręku całą posiadłość, zapragnął pozwolić sobie na zbytek posiadania zamku z wieżyczkami, za który ofiarował sumę, przechodzącą w dziesięćkroć jego wartość, ale właściciel ani chciał o tem słyszeć. Daremnie tamten podwyższał cenę; duma jego, człowieka posiadającego pieniądze, była zamatowana uporem biednego szlachcica.

— Umrę w mojej ruderze! — odpowiedział dumnie.

— Albo pod jej gruzami! — odrzekł tamten, odchodząc.

— Jeszcze dodam jedno słowo, abyś poznał dobrze tę osobistość. Należy do najstarszej szlachty w tej okolicy, która, jak wiesz, jest najstarszą w całej Francyi. Nie chwali się tem, ale czuje swoją wartość i patrzy jak na młodszych, na tych, których pochodzenie datuje się od czasów wojen krzyżowych. On sam pochodzi z epoki podboju. Znajdziesz jego nazwisko w regestrach Battle Abbey i ja sam widziałem je wypisane złotemi literami na kominie w wielkiej hali w zamku lorda Nastingo, nie zbyt daleko od sławnego pola bitwy, w towarzystwie nazwisk całego kwiatu szlacheckiej młodzieży normandzkiej, która poszła dzielić losy Wilhelma.

Prokurator wszystko już powiedział, a teraz zadzwonił.

Woźny otworzył drzwi szeroko i z miną uroczystą, która dawała do poznania, że szlachcic nie był dla niego czemś nowem, zaanonsował:

— Pan de Ravenel.

Nowoprzybyły, bardzo jeszcze młody — nie można mu było dać więcej jak dwadzieścia siedm do dwudziestu ośmiu lat — był rzeczywiście tem, co nasze babki, sławne znawczynie nazywały „pięknym kawaler". Więcej niż miernego wzrostu, bardzo zgrabny, chudy, jak koń rasowy, z ową zmiennością ruchów, świadczącą o sile i harmonii wszystkich członków i pewności siebie, człowieka, którego sumienie spokojne, wyglądał jakby wszędzie był jak w domu i nie zdawał się wcale zakłopotany ciekawością, jakiej z mojej strony był przedmiotem. Widzę go jeszcze z pełną jasną brodą jedwabistą falistą, z krótko przystrzyżoną czupryną ciemniejszej barwy, odsłaniającą czoło bardzo energiczne, bielsze od reszty twarzy silnie opalonej od słońca i wiatru. Twarz o regularnych rysach starożytnego posągu, była jak opromieniona parą owych oczu jasno-błękitnych, które towarzysze Rolluna przywieźli dawnymi czasy z fiordów skandynawskich i które się spotyka prawie zawsze u potomków rasy czystej, która pozostała w głębi swojej starej prowincyi.

Na bardzo skromnym stroju widać było zużycie i niejedną cerę, co świadczyło, że używano wszelkich sposobów, aby przydłużyć istnienie kurtki myśliwskiej, której tkanina przeźroczystą się stawała.

— Proszę, zechciej pan usiąść — rzekł prokurator do nowoprzybyłego z wielką uprzejmością, w której nie było nic z owej pychy zawodowej, którą zarzucają zwykle urzędnikom.

I ukazawszy mu ręką krzesło naprzeciw siebie, po drugiej stronie stołu:

— Bardzo mi przykro — dodał — że fatygowałem pana zaraz na drugi dzień po otwarciu sezonu polowania.

— Jestem zawsze na rozkazy władzy — rzekł młody człowiek, lekko się kłaniając.

— Władza tu niema nic do czynienia — odrzekł prokurator — i dzięki Bogu nie masz pan powodu się obawiać jej osobistości, często nader niemiłej. Sprawa o której mam pana zawiadomić, jest zupełnie innej natury, całkiem prywatnej, po za obrębem moich zwykłych czynności; ale mam nadzieję, że dość przyjemna będzie dla pana.

(Dokończenie nastąpi).

Guczkow stanął bezwzględnie po stronie rządu i zamiarów p. Stołypina, żądając „zakreślenia samorządowi Finlandyi właściwych granic“. Nastrój miarodajnych sfer rossyjskich jest więc wprost niechętny Finlandyi, a centralistyczne i russyfikacyjne zapędy rządu, doznają stanowczego poparcia ze strony prasy i przeważnej części opinii publicznej w Rossyi.

Oczekują, że Sejm finlandzki podniesie energiczny protest przeciw temu kierunkowi polityki rossyjskiej, ale równocześnie nie wątpią, że po takiej manifestacyi zostanie on rozwiązany i dla tego już dziś wszystkie stronnictwa przygotowują się do nowych wyborów. To pewne, iż Finlandya nie porzuci dalszej walki w obronie swoich konstytucyjnych praw. Prezydent Sejmu na towarzyskiem zebraniu posłów wypowiedział przed kilku dniami mowę, w której wskazał, iż w Finlandyi konstytucyjny i prawny porządek jest głęboko zakorzeniony i że narodowa jej kultura znajduje się w pełnym rozkwicie. To wystarcza do podtrzymania żywotnych sił kraju i do umocnienia jego nadziei w lepszą przyszłość. Tej nadziei nie traci przedewszystkiem prasa narodowa zaznaczając, iż Finlandya, która już przetrwała tyle twardych doświadczeń, wyjdzie zwycięsko także z obecnego ciężkiego przesilenia.

KRONIKA.

Lwów, 17 listopada.

— Kalendarz.
Czwartek (18 listopada):
Ottona op. — Stanisława. — Hałaktyona.
Wschód słońca o godzinie 6·32 rano, zachód słońca o godzinie 3·37 po południu.

Biura redakcyi i administracyi »Gazety Lwowskiej« przeniesione zostały z dniem 16 listopada b. r. do kamienicy przy ul. Czarnieckiego l. 10 II. piętro.

— Z Rady szkolnej krajowej. Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby Rada szkolna krajowa obsadziła posady inspektorów szkolnych okręgowych bez ogłoszenia konkursu. Na podstawie informacyi, zasięgniętej u źródła, stwierdzić możemy, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą i że odpowiedni konkurs był ogłoszony w urzędowym *Dzienniku Rady szkolnej krajowej* z dnia 30 grudnia 1908 Nr. 34, z dnia 25 lutego 1909 Nr. 6., tudzież z dnia 8 czerwca 1909 Nr. 16.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łac. Konkurs rozpisano na probostwo w Warężu, tudzież na nowo utworzone probostwa w Łosiaczu, w dekanacie jazłowieckim i Taurowie, w dekanacie brzeżańskim, z terminem do końca grudnia.

Archidyecezya lwowska obrz. orm. Administratorem parafii obrz. orm. w Czerniowcach mianowany ks. Łukasiewicz ze Lwowa.

Dyecezya krakowska. Zamianowany katechetą w Szczakowej Na Piasku ks. Władysław Bachorz.

Dyecezya przemyska. Zamianowany stałym katechetą szkoły ludowej 4 klasowej w Niżankowicach ks. Franciszek Sopalski, tymcz. katecheta tamże. Przeniesiony ks. Antoni Marcinek, administrator w Baligrodzie, na posadę kooperatora do Mrowli. Zamianowany w jego miejsce administratorem w Baligrodzie ks. Józef Łania, wikary w Mrowli. Zamianowany administratorem w Leżajsku ks. Stanisław Ruciński, wikary tamtejszy. Konkurs na opróżnione probostwo w Leżajsku rozpisano z terminem do 15 grudnia.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie, jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dn. 18 b. m., dr. W. Lenkiewicz: „Dzieje Polski w XIX w.“ Sala XIII Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II p. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Raut z tańcami na dochód stowarzyszenia im. św. Salomei odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 9 wieczorem w salach Strzelnicy miejskiej. W części wokalno-muzykalnej wezmą udział pp.: Makusz Siebauerowa, p. Józef Mann, panna Ostułowiczówna, panna Tarłowska i p. Traczewski. Tańce prowadzić będzie p. Fangor. Bilety do nabycia w cukierni p. Podhalicza, lub wieczorem przy kasie.

— Stypendyum. Ze stypendyum ufundowanego przez nieznaną osobę z powodu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Gizeli z ks. Leopoldem Bawarskim są do rozdania w r. 1910 dwie wyprawy w kwocie 1393 kor., względnie 1373 kor.

Do ubiegania się o nie mają prawo znajdujące się w stanie narzeczeństwa, niezamożne a godne tego córki lub sieroty takich urzędników państwowych, którzy pełnią, lub przed zgonem pełnili służbę w jednej z władz podległych Ministerstwu spraw wewnętrznych.

Wspomniane wyprawy rozdane będą d. 20 kwietnia 1910, ale wypłacone dopiero po zawarciu małżeństw, do czego obdarzonym niemi pannom wyznacza się termin do 10 października 1910,

Kandydatki, które wyjdą za mąż przed 20 kwietnia 1910, nie będą mogły być uwzględnione.

Podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectw obyczajności i ubóstwa, jakoteż dokumentu stwierdzającego dokonane zaręczyny, wreszcie z wykazania, że ojciec kandydatki służy lub służył w jednej z władz wymienionych wyżej, należy wnosić najdalej do d. 20 grudnia 1909 do Namiestnictwa w Wiedniu.

Jeżeli zaręczyn stwierdzić nie można żadnym dokumentem, podać należy przynajmniej nazwisko i charakter narzeczonego.

— Konkurs na stypendyum. W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi im. Piotra Medyńskiego w kwocie rocznych 210 kor. rozpisało c. k. Namiestnictwo konkurs do wnoszenia podań do 20 grudnia 1909. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum mają publiczni uczniowie szkół gimnazyalnych, pochodzący z rodziny fundatora, w braku zaś takich mogą być uwzględnione podania uczniów gimnazyalnych ob. gr. kat., pochodzący z tej części kraju, która należała niegdyś do obwodu czortkowskiego. Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania do właściwej dyrekcyi gimnazyalnej i dołączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowód pokrewieństwa z rodziną fundatora.

— Miejska komisya reformy wyborczej odbyła dnia 12 b. m. piąte z rzędu posiedzenie, o którem sekretaryat komisyi wydał następujący komunikat: „Omawiano pierwszy paragraf ordynacyi dotychczasowej, określający czynne prawo wyborcze. W dyskusyi wykazywano zarówno strony ujemne, jak i dodatnie ordynacyi obecnej. Do ujemnych należą: ograniczenie praw wyborczych wysokim stosunkowo cenzusem podatkowym i nieodpowiednim cenzusem inteligencyi, dalej głosowanie ciał zbiorowych, korporacyj, państwa, kraju i t. p. — przyznanie prawa wyborczego także małoletnim, marnotrawcom i umysłowo upośledzonym, jeśli tylko są właścicielami realności lub przedsiębiorstwa, wreszcie pośredniość głosowania zarówno tych ostatnich, jakoteż uprawnionych do głosowania kobiet, — co przyczynia się tylko do wzmożenia korrupcyi wyborczej i ożywienia nieprawego handlu legitymacyami. Natomiast podniesiono z wielu stron, że ordynacya wyborcza m. Lwowa wśród analogicznych ustaw innych miast austryackich odznacza się najbardziej postępowym i demokratycznym duchem już przez to, że tworzy jedno ciało wyborcze, w którem wszyscy uprawnieni mają bezwzględnie równy głos.

„W toku dyskusyi poruszono także szereg innych spraw doniosłych ze względu na przyszłą reformę wyborczą, jak kwestyę osiadłości i jej terminu (były zdania za trzyletnią, inne za tylko jednoroczną osiadłością), określenia wieku wyborców w razie głosowania powszechnego (lat 30, czy mniej, względnie tylko pełnoletność), wreszcie kwestyę czynnego i biernego prawa wyborczego kobiet. Rozstrzygnięcie tych wszystkich kwestyj, co do których istnieją jeszcze w łonie komisyi poważne różnice zdań poglądów, nastąpi dopiero w toku rozprawy szczegółowej.

„Pod koniec posiedzenia stwierdzono z zadowoleniem, że ściśle rzeczowa a nader ożywiona dyskusya wykazała znaczne zbliżenie się zapatrywań wśród członków komisyi, należących do różnych obozów, co uważać należy za dobrą wróżbę dla przyszłej reformy ordynacyi wyborczej w stolicy kraju“.

— Lwowska miejska kolej elektryczna. Od wczoraj, 16 b. m., wozy „K D“, kursujące przez ul. Gródecką między Dworcem a Parkiem Kilińskiego, skierowane zostały przez ul. Batorego zamiast, jak to dotychczas miało miejsce, przez pl. Bernardyński i ul. Pańską.

Wozy „Ł J“ kursujące między rogatką Janowską i cmentarzem Łyczakowskim, utrzymują nadal dotychczasową drogę przez pl. Berdyński i ul. Pańską.

— Dla amatorów obrazów nadarza się sposobność przybrania ścian swoich mieszkań prawdziwie pięknemi dziełami sztuki. W najbliższych dniach otwarta zostanie w wielkiej sali Koła literacko-artystycznego wystawa, na którą dotychczas nadesłali już prace artyści-malarze: Augustynowicz, Rybkowski, Rejchan, Sichulski, Reyzner, Gawlikowski, Wygrzywalski, Lepszy i Winterowski. Lista wystawców nie jest jeszcze bynajmniej zamknięta: uzupełnią ją niebawem pp.: Rozwadowski, Jarocki, Harasimowicz i inni, będzie więc w czem wybierać. Aczkolwiek oficyalne otwarcie dotąd jeszcze nie nastąpiło, wywołała już ona wśród członków „Koła“ silne zainteresowanie.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Mieczysława Baranowskiego, dyrektora seminaryum naucz. żeńskiego, b. inspektora szkół i prezesa Towarzystwa nauczycieli szkół lud. lwowskich, odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m., o godzinie 10 rano w kościele katedralnym obrz. łac., na które wydział Tow. wzajemnej pomocy naucz. szkół lud. miejskich zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół ś. p. Zmarłego.

— Z Towarzystwa prawniczego. W piątek, dnia 19 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13 sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14) o godz. 6·30 wieczorem wykład prof. dra Włodzimierza Sieradzkiego „O psychologii zeznań“.

— Nadanie koncesyi na aptekę. C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farmacyi Salamonowi Fuchsowi koncesyi na samoistne prowadzenie koncesyonowanej apteki publicznej w Bohorodczanach.

— Uroczysty obchód ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbędzie się we czwartek, 18 bm., staraniem kandydatów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie w auli Internatu im. G. Piramowicza (ul. Leona Sapiehy l. 57). Początek obchodu o godz. 4·30 po południu.

— Służba weterynaryjna we Lwowie. Na sobotniem posiedzeniu Rady zdrowia omawiano potrzebę unormowania etatu weterynarzy miejskich i ich poborów. Referent, radca Dworu dr. Szpilman wskazał, że komisya rzeźniana już od szeregu lat żąda wniosków co do pomnożenia liczby weterynarzy w rzeźni, oraz uregulowania poborów i awansu całego personalu weterynaryjnego, który nie ma dziś żadnych widoków na przyszłość i przeto nie może odrzucać lepszych ofert w służbie rządowej lub innych miast. Zapotrzebowanie zaś weterynarzy jest w całem Państwie tak wielkie, że nawet Wiedeń, lepiej wynagradzający swój personal, ma na 120 posad weterynarzy zawsze obsadzonych tylko około stu.

Gmina m. Wiednia chcąc sobie zabezpieczyć siły weterynarskie, ustanowiła stypendya po 1200 koron dla słuchaczy weterynaryi, którzy zobowiążą się po uzyskaniu dyplomu wstąpić do służby miejskiej; lecz i na te stypendya — wobec powyższego warunku — brak kandydatów, chociaż w Wiedniu każdy urzędnik miejski awansuje automatycznie co dwa lata. — Podobny brak weterynarzy jest i we Lwowie, a nasza Akademia weterynaryi skoro tylko wykształci sobie jakiego asystenta, natychmiast go traci na rzecz państwowej służby weterynaryjnej, gdzie prócz płacy, weterynarze otrzymują udział w opłatach za oględziny.

W myśl wniosków referenta, m. Rada zdrowia uchwaliła przeto rezolucyę, w której uważa za konieczne, celem umożliwienia należytego nadzoru sanitarnego w rzeźni, na targowicy, oraz w mieście, dodać rzeźni dwu, a do magistratu jednego weterynarza, oraz uregulować pobory wszystkich w ten sposób, by dyrektor rzeźni miał rangę VII. (podobnie jak dyrektorowie innych Zakładów miejskich), zaś weterynarze wszyscy mieli prawo awansu aż do rangi VIII. (obecnie mają przeważnie X.). Nadto uznano za potrzebne, by wszyscy należeli do wspólnego etatu weterynarzy miejskich, gdyż całe życie patrzeć na krew zabijanych zwierząt jest niepodobieństwem, przeto weterynarze rzeźni muszą mieć prawo pełnienia po pewnym czasie służby weterynaryjnej w mieście, która już dziś nastręcza wiele pracy na polu nadzoru miejsc wyrębu i sprzedaży mięsa,

— Wiec urzędników pocztowych odbył się w ubiegłą niedzielę w naszem mieście. Po wysłuchaniu referatów pp. Macielińskiego i Haasa, przyjął wiec postawione przez nich rezolucye z żądaniem automatycznego awansu, odpowiedniej pragmatyki służbowej, prawnego ustalenia urlopu dla wytchnienia, ustalenia należytości za nadobowiązkowe godziny i nocne służby równomiernie dla wszystkich miejsc służbowych, wreszcie zapobieżenia panującej drożyźnie i lichwie środków spożywczych, przez dodatek drożyźniany w wysokości 20 prc. poborów.

— Poświęcenie 12 domów, zbudowanych przez Zarząd kolei państwowych w dzielnicy grodeckiej, a przeznaczonych na mieszkania dla podurzędników i służby, odbyło się w niedzielę przed południem w obecności dyrektora kolei państwowych p. Rybickiego, licznego grona wyższych urzędników i służby, oraz delegacyj Towarzystw kolejowych ze sztandarami.

Ceremonii poświęcenia domów dokonał w asystencyi ks. Librewskiego i ks. Gielawskiego ks. prałat Lenkiewicz, który następnie w gorących słowach przemówił do zebranych.

W odpowiedzi na przemówienie ks. prałata Lenkiewicza, zabrał głos dyrektor kolei państwowych p. Rybicki. Mowca złożywszy podziękowanie duchowieństwu za jego udział w tej uroczystości, zakończył swe przemówienie — zwracając się do przyszłych mieszkańców domów — życzeniem „Szczęść Boże!“. Ostatni przemawiał maszynmistrz Erazm Nieduszyński, który dziękując Zarządowi kolejowemu za doprowadzoną do skutku budowę 12 domów, prosił o dalszą żywą akcyę w tym kierunku. W przerwach przygrywała orkiestra kolejowa,

— »Sokół-Macierz« urządza w niedzielę, dnia 21 b. m., we własnej sali przy ul. Zimorowicza l. 8 „uroczysty wieczór“ ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego 1830/31 r. Odegrany będzie dramat w 4 aktach Lucyana Rydla „Na zawsze“.

— W »English Circle« (ul. Czarnieckiego l. 2) odbędzie się w sobotę, 20 b. m., o godz. 7 wieczorem zebranie towarzyskie członków (Social Meeting). Wprowadzeni goście mile widziani.

△ Samobójca, który w nocy z poniedziałku na wtorek odebrał sobie życie w hotelu „pod niedźwiedziem“ przy ul. Kazimierzowskiej l. 3, nazywał się Izaak Kahane.

△ Kronika policyjna. Wczoraj w nocy włamali się złodzieje po wyjęciu szyby w oknie do kancelaryi dyrekcyi II szkoły realnej, a rozbiwszy biurka, zabrali 30 kor. z funduszu ubogich uczniów.

Ze strychu realności przy ul. św. Marcina l. 5 skradziono wczoraj p. Józefie Weryńskiej znaczną ilość bielizny i garderoby, wartości 300 kor.

Do zamkniętego mieszkania p. S. Weitzberga przy ul. Źródlanej l. 16 dostał się złodziej i skradł zimowe palto i ubranie, wartości 170 kor.

(△) Morderstwo. W Hołosku wielkiem zamordowano w nocy z 14 na 15 b. m. 50-letniego Mikołaja Tyczyńskiego, tamtejszego gospodarza. Sprawcy napadli go na drodze i dwoma cięciami siekiery, sięgającemi aż do mózgu, powalili na ziemię. Tyczyńskiego znaleziono w stanie nieprzytomnym. W poniedziałek rano wyzionął on ducha, nie odzyskawszy przytomności.

Prokuratorya Państwa, zawiadomiona o morderstwie, wysłała wczoraj na miejsce wypadku komisyę sądowo lekarską. Dokonano sekcyi zwłok, poczem sędzia rozpoczął badania. Aresztowano kilka osób, na których pada podejrzenie. Tyczyński, jako wdowiec chciał się ożenić z młodszą znacznie od siebie wdową Maryą Kasprowiczową, która ma dwu pasierbów. Być może, że młodzi Kasprowicze nie chcąc, aby przyszły mąż macochy zagarnął majątek, usunęli go w ten sposób. Nie wykluczonem też jest, że morderstwa dopuścili się rywale Tyczyńskiego, którzy równocześnie z nim starali się o rękę bogatej wdowy Kasprowiczowej.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Lwowie, Natalia Wronowska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, w 77 r. życia, Leopold Strutyński, emer. radca rachunkowy kraj. dyrekcyi skarbu, w 85 r.; Joanna Bułan, wdowa po dyetaryuszu, w 36 r. życia; Józef Lewina, koszykarz, w 41 r. życia;

w Nałęczowie, Stefan Dąbrowski, malarz-pejzażysta, dyrektor warszawskiego „Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej“. Zmarły osierocił syna Stefana, docenta chemii lekarskiej na Wszechnicy lwowskiej, przebywającego obecnie na studyach w Paryżu i córkę Emilię, zamężną za p. Janem Leszczyńskim, urzędnikiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

w Przemyślu, dr. Józef Aleksander Hibl, adwokat krajowy w Jaworowie.

w Pilznie pod Tarnowem, Witold Tadeusz Drozdowski, słuchacz praw Uniw. Jagiellońskiego, w 20 r. życia;

w Poznaniu, Stanisław Ogurkowski, kierownik „Lutni“ poznańskiej, głośny w Poznańskiem muzyk i kompozytor, w 57 roku życia.

w Warszawie, dr. Edward Korniłowicz, wybitny lekarz-psychiatra, autor wielu cennych prac z zakresu swej specyalności.

— Sprawa Putyry-Poratyńskiego. Znanego fałszerza dokumentów Jana Putyrę, podszywającego się pod nazwiska ks. Woronieckiego, hr. Wąsowicza i inne polecił odstawić w dniu 10 b. m. sąd krajowy karny w Krakowie za pośrednictwem żandarmeryi do więzienia śledczego sądu krajowego karnego we Lwowie, jako dla przeprowadzenia sprawy przeciw Putyrze kompetentnego.

Wczoraj jednak nadszedł do redakcyi *Czasu* list, pisany — jak twierdzi redakcya *Czasu* — przez samego Putyrę, z którego wynikałoby, że Putyrze między Przeworskiem a Jarosławiem udało się zbiedz i ukryć się w Królestwie Polskiem.

Oryginalny ten list podajemy za *Czasem* w dosłownem brzmieniu:

My

Janusz Olaw Aleksander, trzech imion z Bożej łaski Car Carów, Król Królów, Wielki Książę Wielkich Książąt, a wszystkich wielkich i maluczkich jedyny Pan i Samowładca — z Wielkiego Skrzynna na Smogorzowie Hrabia Dunin-Wąsowicz, na Połotynce kniaź Połotyński, na Łubniach kniaź Połubiński, ze Zbaraża na Woronczynie Kniaź Korybut-Zbarazki-Woroniecki, Obojga praw, św. Teologii, Filozofii, medycyny, Alchemii i wszelakich kunsztów dyabelsko-anielskich, jedyny mistrz i doktor — Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, niniejszem pismem naszem, dnia dzisiejszego najłaskawiej przez Nas wydadanem zawiadamiamy: że dnia 12 Novembris, Roku Pańskiego 1909, o godzinie $5\frac{1}{2}$ wieczór, eskortowani z więzienia c. k. Sądu krajowego w Krakowie do c. k. Sądu krajowego we Lwowie przez c. k. Wachmistrza Żandarmeryi p. Hawelkę, rycerza uzbrojonego karabinem z naflancowanym bajonetem, nabitym do tego 12 kulami, bohatera o marsowem obliczu i groźnej postawie, w czasie biegu pociągu między Stacyami Przeworskiem i Jarosławiem z oddzielnego przedziału, mimo jego czujności oknem umknęliśmy, sztreką kolejową do Stacyi w Jarosławiu dobiliśmy, a przespawszy się smacznie po trudach, w Hotelu, w którym c. k. Policya nieustannie czuwa, nazajutrz po smacznem spo-

życiu śniadania, pociągiem przez Kraków, Trzebinię, Szczakowę, w granicę naszego Wasala, Samodzierżcy Rosyi, Cara Mikołaja I. za legalnym pasportem, wydanym przez podwładne Nam władze Nasze, na nasze powyżej poszczególnione Najwyższe Imię — przy pomocy zrządzenia i kierowania naszymi losami Wszechmocnego Stwórcy i Pana Naszego, Któremu cześć i chwała niech będzie wieczna i nigdy niezmienna, szczęśliwie wjechaliśmy.

O czem miło nam jest zawiadomić z tem dołożeniem, że mimo głodzenia nas przez dni 10 w krakowskiem więzieniu, jesteśmy zdrowi i przy pomocy Wszystkomogącego Stwórcy i Pana nad Pany do zupełnego zdrowia dojdziemy, a w końcu dodajemy z ubolewaniem, że Władze niesłusznie nas prześladują i gnębią, gdyż żyjemy po Bożemu, zachowujemy wszelkie przykazania, pracujemy uczciwie, że nikomu nic złego owszem w całem Naszem życiu wszystkim tylko dobrze czyniliśmy, czynić chcieliśmy i sumienie czyste mamy.

Dan Roku pańskiego 1909 dnia 14 Listopada, tułaczki i niedoli naszej Roku szóstego — w Grodzie Jasnogórskim w Częstochowie.

Janusz I.

Car carów etc. etc.

Wiadomości *Czasu* o ucieczce Putyry okazuje się prawdziwą, gdyż — jak się dowiadujemy z tutejszego sądu krajowego karnego — Putyry dotychczas tam nie odstawiono.

— Pod zarzutem szpiegostwa. W tych dniach policya lwowska aresztowała na rekwizycyę sądu obwodowego w Samborze prywatystę gimnazyalnego Włodzimierza Dobriańskiego, syna księdza ruskiego w Jasienicy, pow. turczańskiego, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z mocarstw ościennych.

— Strejk robotników introligatorskich. W Krakowie wybuchł strejk robotników i robotnic introligatorskich. Od pracy wstrzymało się około 200 osób. Główne żądania strejkujących są następujące: Podwyżka płac o 20 prc., zmniejszenie godzin pracy do dziewięciu, uznanie sądu cennikowego i mężów zaufania, minimum płacy tygodniowej nowo wypisanego ucznia 17 koron. Między majstrami a strejkującymi toczą się rokowania.

— Z Izby sądowej. Za lekkomyślną krydę skazał wczoraj sąd krajowy karny w Krakowie na cztery miesiące ścisłego aresztu b. właściciela tamtejszego wielkiego składu konfekcyi damskiej w Rynku głównym, Wacława Młodeckiego. Prokurator wykazywał, że Młodecki w przeciągu ośmiomiesięcznego prowadzenia przez siebie składu konfekcyj naraził wierzycieli na szkodę przechodzącą 80.000 kor.

— Zamach samobójczy. Do policyi krakowskiej nadeszła wiadomość z Berlina, że zamach samobójczy, o którym już wczoraj doniosła depesza, popełnił dr. Józef Górski, porucznik 13 pp. z Krakowa. Podał on jako powód zniechęcenie do życia, sądzą jednak, że jest on umysłowo chory.

— Dla młodzieży uniwersyteckiej. Rossyjski minister oświaty odrzuca obecnie podania o pozwolenie składania egzaminów państwowych, nie zawierające w załączniku świadectw z wysłuchania przepisanej liczby semestrów. W ten sposób egzaminów składać nie mogą słuchacze Uniwersytetów zagranicznych, jakkolwiek posiadający rossyjskie świadectwa dojrzałości.

— Prezydentem miasta Wilna został ponownie jednogłośnie wybrany p. Michał Węsławski, który w ciągu ubiegłych czterech lat burmistrzowania w stolicy Litwy zdobył sobie szacunek we wszystkich kołach miasta.

Kronika zagraniczna.

* Dwudziestopięcioletni jubileusz biskupi Ojca św. Z Rzymu telegrafują: Z okazyi jubileuszu biskupiego Ojca św. balkony na ulicach, prowadzących do Watykanu, przybrane są czerwonemi draperyami. Wojsko papieskie przybrało odświętne mundury. Orkiestry gwardyi papieskiej, jakoteż papieskich żandarmów koncertują na dziedzińcu Watykanu. Na życzenie Papieża nie było wczoraj wcale uroczystości. Po Mszy cichej w kaplicy przyjął Ojciec św. kardynałów, sekretarza stanu kardynała Merry del Val i rezydujących w Watykanie prałatów, którzy mu składali życzenia.

* Powódź w Azyi mniejszej. Z Konstantynopola telegrafują: Wskutek ulewy, trwającej od kilku dni, wystąpiła z brzegów rzeka Seihun i zalała miasto Adana. Według telegramu walego z Adany, miasto to przez dobę całą stało pod wodą, która dosięgała wysokości dwu metrów. Także cała okolica miasta na przestrzeni 8 godzin drogi stoi pod wodą. Wczoraj w nocy woda w pobliżu stacyi kolejowej przerwała groblę i zalała trzy domy, które już atoli mieszkańcy już przedtem opuścili. Wiele domów zawaliło się. Szkody są olbrzymie. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nieznana. Ludzi z zalanych domów ratowano przy pomocy łodzi. Nad ranem woda zaczęła opadać, ale niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Również w Trebizondzie zawaliło się wskutek powodzi wiele domów. Dotychczas wydobyto 16 zwłok osób, które utonęły.

* Olbrzymia katastrofa w kopalni węgla w St. Paul. Jak donosiła już onegdaj depesza, w kopalni węgla w St. Paul, w stanie Illinois, wydarzyła się olbrzymia katastrofa kopalniana, której ofiarą padło 250 robotników. Obecnie stwierdzają nadeszłe wiadomości, że robotnicy ci pochodzili przeważnie z Austryi, a więc przedewszystkiem z Galicyi i Włoch. Powodem tej straszliwej katastrofy było nieostrożne obchodzenie się z ogniem: miała się mianowicie zapalić wiązka siana, a od tego płomienia nastąpiła eksplozya gazów kopalnianych. Mimo usiłowań prawie natychmiastowych nie zdołano zagasić ognia przez zatopienie szybu wodą. Celem więc choć ograniczenia katastrofy zamurowano wejścia do szybów znajdujących się w niebezpieczeństwie — tem postąpieniem skazano na śmierć zamkniętych pod ziemią górników. Dyrekcya kopalni przypuszcza też, że wszyscy zamurowani ulegli już uduszeniu. Mimo to ratunek w granicach możliwości jest prowadzony. Nie wydał jednak dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów. W pięć godzin po wybuchu zdołano wprawdzie wydobyć 12 z zasypanych, ale były to już trupy.

Przy rozpoczętej akcyi ratunkowej odznaczyli się zwłaszcza dwaj studenci uniwersyteccy pp. Webb i Williams. Wdziawszy specyalne w celach ratunkowych używane hełmy, spuścili się oni do szybu i pozostawali pod ziemią przez pół godziny: nie zdołali jednak dotrzeć aż do miejsca, gdzie zamknięci znajdowali się górnicy. Stwierdzili tylko, że ogień już ustał zupełnie, a temperatura spadła do 94 stopni Fahrenheita.

Jak brzmią ostatnie wiadomości, pomiędzy zagrzebanymi żywcem i prawdopodobnie już uduszonymi, byli przeważnie robotnicy polscy i słowaccy.

NAGRODY NOBLA.

Według *Voss. Ztg.* pewną jest rzeczą, że nagroda Nobla z dziedziny chemii przypadnie w tym roku profesorowi Wilhelmowi Ostwaldowi w Lipsku; z dziedziny fizyki dwom wynalazcom telegrafu bez drutu: Marconiemu w Rzymie i prof. Braunowi w Strasburgu; z dziedziny medycyny prof. Teodorowi Kocherowi w Bernie. Jako najprawdopodobniejszą adeptkę nagrody Nobla z dziedziny literatury wymieniają szwedzką pisarkę Selmę Lagerlöf, którą już w zeszłym roku uważano za kandydatkę do tej nagrody. Wymieniają jednak również i Anatola France.

Prof. Ostwald cieszy się od dawna wielką popularnością. Wyrobił on sobie wybitne imię, jako profesor chemii fizykalnej w Rydze i w Lipsku. W świecie naukowym cenią go wysoko. W ostatnich latach poświęcił się problemom filozoficznym wywiadowczo-teoretycznym, a zwłaszcza filozofii naturalnej. Znane jest stanowisko, jakie Ostwald zajął przeciw humanistycznemu gimnazyum.

Fizyk Karol Ferdynand Braun, obecnie dyrektor fizykalnego Instytutu w Strasburgu, cieszy się w kołach zawodowych wielkiem uznaniem.

Marconi — to genialny twórca telegrafu bez drutu — wynalazku, który stał się ogólną zdobyczą całego świata kulturalnego.

Dr. Kocher zalicza się do najznakomitszych chirurgów. On pierwszy odważył się około r. 1880 operować u ludzi tzw. wóla. Do tego czasu nikt z chirurgów nie ośmielił się dotknąć wola nożem. I nie bez słuszności. Kocher doczekał się niespodzianych całkiem rezultatów ze swych operacyj. Gdy po wykonaniu takiej operacyi w kilka lat później zgłosił się do jego kliniki dawny pacyent, pokazało się, że zidyociał. Wól znikł — lecz razem z tym wolem zanikły u operowanego władze umysłowe. Zastanowiło to Kochera, począł dopytywać się o losy innych operowanych. Każdy wypadek dał ten sam rezultat: Pacyenci po operacyi idyocieli i gaśli zwolna wśród objawów przewlekłego chartactwa. Poczęto sprawę badać dokładnie na klinice, a podczas kongresu chirurgów w Berlinie Kocher oświadczył, że operacya wóla jest możliwa, że jednak należy się jej wystrzegać, gdyż gruczoł tarczykowy, przez którego degeneracyę powstają wole, przestaje pełnić przekazane mu funkcye. Badano następnie dokładnie ów gruczoł i ustalono jego ścisły związek z kretynizmem. Dr. Kocher niemałe położył zasługi około wyświetlenia całej sprawy. Uczony ten jest uczniem Billrotha i Lückego; liczy lat 68.

Nagroda Nobla z dziedziny literatury chwieje się — jak wspomniano — między panią Lagerlöf a Anatolem France.

Selma Lagerlöf należy do najpoczytniejszych autorek skandynawskich. Urodzona w r. 1858 na wsi w Maerbaker, w Szwecyi, przez długie lata była nauczycielką. Napisała długi szereg nowel i powieści, które bujnością fantazyi, romantycznością i poetyckim nastrojem wielkie wywołały wrażenie.

Wielki pisarz francuski Anatole France, który prozą i wierszem stworzył tyle wspaniałych dzieł, zaliczanych do pereł literatury francuskiej, jest ogólnie znany. Jego pisma krytyczno-literackie zajmują również pierwszorzędne miejsce w literaturze.

Notatki literacko-artystyczne.

«Potwarz, czy nieporozumienie?», przez X. Aleksandra Mohla. Warszawa. 1909. Skład główny w krakowskiej księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Książka powyższa poświęcona jest wyczerpującej, na głębokiej znajomości stosunków opartej polemice z dziełem księdza Palmieri, zatytułowanem „*La chiesa russa*“. Przeczytać ją powinien nietylko przeciętny i wierzący Polak-katolik, lecz również i Polak-polityk, pragnący poznać charakter, znaczenie i kierunek dążności duchowieństwa katolickiego, tak polskiego, jak litewskiego i białoruskiego, w zaborze rossyjskim. Napisana niezmiernie jasno i ściśle, a zarazem z wielką godnością myśli i słowa, składa się z dwu części. W pierwszej omawia autor krytycznie pracę włoskiego pisarza, zbijając zwycięsko, nieuzasadnione zarzuty, czynione przezeń świeckiemu klerowi polskiemu w Rossyi. W drugiej, pomieszcza odpowiedź o. Palmierego na krytykę, opatrzoną także polemicznemi, a właściwemi i koniecznemi objaśnieniami. W końcu, jako uzupełnienie wielce ciekawej rozprawy, podaje: list znanego działacza, obywatela ziemskiego w gubernii grodzieńskiej, dwa pisma dwu rozumnych kapłanów litewskich, oraz list o. Palmierego do popa Jakszyca, w którym pragnie dowieść wyższości studyów teologicznych w Rossyi nad studyami teologicznemi we Włoszech.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz 2gi „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We czwartek, po raz 3ci „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W piątek, po raz 3ci (nowość) „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodz. szkolnej „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach, przez Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę, o godz. 3ciej po poł. „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 29 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 1szy, „To szczyt wszystkiego“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek, po raz 5ty „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We środę po raz 2gi „To szczyt wszystkiego“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek, po raz 1szy w bież. sez. „Faust“, opera w 5 aktach Karola Gounod'a, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Pan Jowialski“, kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Piątek, „Ziemia“.

Sobota, „Gromiwoja“, kom. w 4 akt. Arystofanesa (tłom. E. Żegoty-Cięglewicza).

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Pan Damazy“, kom. w 4 akt. Józefa Blizińskiego, (ceny zniż. do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Gromiwoja“.

Z Izby sądowej.

(Pożyczka na cudzą kamienicę).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zadawał podsądnemu Bielskiemu cały szereg pytań prokurator Państwa, p. Lubieniecki, celem wykazania sprzeczności w zeznaniach Bielskiego, złożonych w śledztwie i na rozprawie.

Prok.: Słyszał pan zeznania pani Nowakowej, matki p. Motylewskiej. Czy to prawda, że napisałeś pan do niej, aby pana nie napastowała, bo odda ją pan do kryminału?

Osk.: Co do tego nie chcę mówić, zresztą to do rzeczy nie należy.

Prok.: Zapewniał nas pan, że mówisz szczerą prawdę, a podałeś dużo szczegółów odmiennych, niż w śledztwie.

Osk.: Proszę o wykazanie mi poszczególnych, a ja dam wyjaśnienie. Jest tylko ta sprzeczność, że w śledztwie składałem winę wyłącznie na Wlaszka. Co do innych szczegółów, zdaje mi się, że pan prokurator się mylił.

Prok.: Wlaszek miał całą winę wziąć na siebie i pójść do kryminału?

Osk.: Tej alternatywy nie przewidywaliśmy, że aż dojdzie do kryminału. Byliśmy pewni, że do tego nie dojdzie.

Prok.: Czy oprócz swego twierdzenia ma pan może jaki dowód współwiny Wlaszka. Pan ma dużo sprytu i dziwi mnie, że się pan nie postarał o takie dowody, które zmusiłyby Wlaszka do dotrzymania umowy. Nie spisaliście jakiego dokumentu?

Osk.: Nie.

Prok.: Dlaczego?

Osk.: Żadnego dokumentu od niego nie brałem, bo wierzyłem mu. Nie przypuszczałem, że coś takiego będzie potrzebne. Zobowiązanie, które Wlaszek podpisał, było niezbitym dowodem jego winy.

Prok.: Dlaczego pan tak napisał ten dokument, że treść jego może zupełnie „pasować“ i do udzielenia mu przez pana pożyczki i do oszukańczej pożyczki.

Osk.: To wielka szkoda, że nie dodałem tam daty podjęcia tej pożyczki u notaryusza.

Prok.: A więc jakie ma pan dowody winy Wlaszka?

Osk.: Jeżeli udowodnię, że pod pewnym względem Wlaszek fałszywie zeznał pod przysięgą, to i inne jego zeznania nie będą zasługiwały na wiarę.

Prok.: To pańskie zeznania będą wyglądały wiarygodniej.

Osk.: Stwierdzam więc, że zeznania Wlaszka co do powodów wydalenia go z magistratu są fałszywe i proszę o przesłuchanie na tę okoliczność inżyniera Langego.

Przew.: Był już słuchany.

Osk.: Także i kasyera Karicha. On stwierdzi, że Wlaszek, i to nietylko przez tydzień, wpisywał na liście wypłat fikcyjnych robotników, pieniądze brał sam wprost z kasy i chował do kieszeni. Prócz tego żądam powołania na świadka urzędnika magistratu Bidzińskiego, na okoliczność, że wyjeżdżając ze Lwowa, Wlaszek miał kilkaset koron w pugilaresie, a kilkaset franków w walizce. Przypominam sobie, że stróżowa szyła Wlaszkowi torebkę piersiową na pieniądze.

Prok.: Ktoś może i dla mniejszej kwoty kazać sobie uszyć taką torebkę.

Osk.: Mnie się zdaje, że dla małej kwoty nie.... P. Bidziński zezna dalej, że miał Wlaszkowi posłać do Monte Carlo 100 koron i tymi pieniędzmi Wlaszek miał grać na jego ryzyko. Później, kiedy słuch o Wlaszku zaginął, p. Bidziński radził oskarżonemu, aby dowiedział się o Wlaszku u ojca jego narzeczonej, „bo — mówił — jeśli i tam nie pisał, to albo pojechał na Sumatrę, albo w łeb sobie strzelił“.

Przew.: Czy ma pan jakie inne dowody?

Osk.: Mogę dostarczyć świadków na to, że narzekałem na Wlaszka....

Przew.: Mógł pan narzekać, to niczego nie dowodzi.

Osk.: ....Że nie wiedziałem, iż Wlaszek wyjeżdża na dłuższy czas, stwierdzi to pan Buttler.

Prok: Może pan mi wytłumaczy, co miały znaczyć pańskie słowa, wypowiedziane wczoraj, „chcę i będę mówić“?

Osk.: Chciałbym, ale uprzedzam, że będzie to trwało trochę dłużej.

Prok.: Niech pan wyjaśni, czy pański zamach samobójczy był symulacyą i dlaczego po tym zamachu przestał pan mówić?

Osk.: Tę rzecz na serjo traktowałem. Jakkolwiek chciałem szczerze, aby do rozprawy przyszło, jednakże tak byłem znękany, że nie mogłem wytrzymać i chciałem popełnić samobójstwo.

Prok.: Może pan nam zechce opowiedzieć, jak to było?

Osk.: O ile sobie zdaję sprawę z tego, zrobiłem to tak: Powiesiłem ręcznik na środku powały, końce ręcznika mocno związałem i próbowałem, czy się nie urwie. Następnie powiesiłem się na nim. Niestety, nie zrobiłem pętli tak, aby się coraz bardziej zaciskała i....

Prok.: To wisiał pan tak podwiązany, jak przy bólu zębów.

Osk.: Po chwili uczułem napływ krwi do głowy coraz silniejszy, żyły nabrzmiały, jakby miały pęknąć, oczy jakby wyłaziły z głowy. Nie powiem, abym miał przykre wrażenie, było bardzo dziwne. Straciłem świadomość, co dalej działo się, nie wiem. Przypuszczam, że głowa wysunęła mi się i musiałem spaść. Miał być u mnie brat, ale o tem nic nie wiem. Po jakimś czasie — przypuszczam po upływie około dwu tygodni, a może prędzej — zacząłem odzyskiwać świadomość. Przedewszystkiem rozpoczęła się moja świadomość dopiero końcowym, na jakim ją straciłem po zamachu. Miałem uczucie strasznego szumu, zdawało mi się, że moja głowa jest tak kolosalna, że nie chcą mnie pochować, bo głowa za duża. Kiedy spostrzegłem dr. Kruszyńskiego, zdawało mi się, że to mój brat Władysław....

Więźniowie doradzali mi potem, abym symulował. Postanowiłem nic nie mówić i straciłem później zupełnie chęć mówienia. Czy to była taka silna wola, czy tak się zaciąłem, nie wiem. Chwilami chciałem przekonać otoczenie, że nie jestem waryatem, modliłem się, a mówić nie mogłem.

Przew.: Dlaczego pan przy rozprawie nie mówił?

Osk.: To, co mówił dr. Kruszyński było mu fałszywie przez zauszników doniesione. Bekiesz mnie nie uczył symulować. Uważałem go za indywiduum, z którem nie warto mówić.

Prok.: Jak panu ogłoszono, że będzie rozprawa, wtedy pan nie mógł, czy nie chciał mówić?

Osk.: Wtedy nie mogłem mówić.

Prok.: Dlaczego pan w sądzie nie odpowiadał, ja panu rozmyślnie zadawałem takie pytania, słyszał pan zeznania świadków, a nic pan nie mówił aż dopiero wtedy, gdy świadkowie pojechali.

Osk.: Ja tak chciałem przemówić, że mało ze skóry nie wyskoczyłem, ale nie mogłem.

Prok.: Panie, ze stanowiska nauki i medycyny nie można przyjąć tego twierdzenia jako wiarygodne.

Osk.: Jabym chciał, aby mi lekarze wytłumaczyli, dlaczego ja nie mogłem przemówić.

Prok.: Lekarze twierdzą, że pan nie chciał mówić (wesołość). A dlaczego pan w pierwszych zaraz słowach powiedziałeś: „bo mi nie wolno było mówić".

Osk.: Oo ja w pierwszej chwili powiedziałem, to jakoś tak wybuchło...

Prok.: Pan twierdzisz, że Wlaszek kłamał pod przysięgą, słyszałeś to, a nic nie powiedziałeś.

Osk.: Tak, ale nie mogłem mówić. W sobotę, gdyby mnie ukarano nie wiedzieć jak surowo, byłbym nie był w stanie przemówić. Słyszałem głosy publiczności, gdym wychodził z sali, że zrobiłem źle, iż przemówiłem. Nie wiem czy to głosy życzliwe, ale jestem zadowolony, że mogę się „wywnętrzyć".

Prok.: Po co pan wyjeżdżał po p. Motylewską do Przeworska?

Osk.: To całkiem naturalne.

Prok.: Mnie się to nie wydaje całkiem naturalne...

Osk.: Nas łączyła taka przyjaźń... to tak, jakby wyjechać po kogoś bliskiego na dworzec.

Prok.: Ba, pojechać na dworzec kosztuje 10 ct., a do Przeworska najmniej dziesiątkę. Pan taki skromny i tyle pieniędzy wydać bez celu. A może pan chciał w ten sposób ująć sobie p. Motylewską, aby nie żądała od pana rachunków, czy też jeszcze bardziej zyskać ją sobie na wypadek, gdyby się sprawa wykryła?

Osk.: To było tylko uczucie przyjaźni, zupełnie bez wyrachowania.

Prok.: Czy tak samo bez wyrachowania wyjeżdżał pan do pp. Motylewskich do Wiednia?

Osk.: Tak samo.

Prok.: To bardzo nieprawdopodobne. Gdyby pan miał interes w Wiedniu, to jeszczebym rozumiał, ale wydać—skromniutko licząc — 100 kor. po to, aby przyjaciół o kilka godzin wcześniej zobaczyć...

Osk.: Wówczas miałem pieniądze.

Prok.: Aha, za Motylewskich pieniądze jeździł pan po nich.

Opowiadając o drugiej swej bytności, u dr. Szeligi, twierdził pan, że był pan tam sam. Słyszał pan, że p. Motylewska sama mówiła, że drugiego dnia po przyjeździe była drugi raz u dr. Szeligi, tylko, że nie byliście razem. Czy panu się co nie pobałamuciło?

Osk.. Stanowczo twierdzę, że byłem tam sam.

Prok.: Dr. Szeliga zeznawał, że był pan z p. Motylewską, p. Motylewska potwierdziła to, a pan...

Osk.: W takim razie proszę moje zeznania, które nie konweniują z zeznaniami świadków, kłaść na karb mego łgarstwa i odrzucić...

Następnie zastępca notaryusza p. Zawadzkiego, p. Kurowski zadał oskarżonemu szereg pytań, na które Bielski dawał niejasne, bądź wymijające odpowiedzi. Mianowicie Bielski w zeznaniach, swoich stara się przekonać wszystkich wbrew orzeczeniu lekarzy, że chciał podczas rozprawy przemówić, jednak nie mógł. Owóż p. Kurowski zapytał oskarżonego, dlaczego podczas rozprawy ewentualnie nie pisał swych zeznań i odpowiedzi, ale wbrew woli milczał, na co Bielski odpowiedział, że nie mógł także pisać, a nawet i myśli zebrać, jakkolwiek wiedział, co się około niego dzieje. Nie umiał również wytłumaczyć biernej roli Wlaszka w całej tej oszukańczej aferze, jakkolwiek Wlaszek wziął połowę zysku. Oskarżony znał notaryusza Zawadzkiego, jednakowoż, idąc do kancelaryi celem sfałszowania podpisu, nie zastanawiał się nad tem, że p. Zawadzki może go poznać. Nie myślał również o tem, że rejent może być narażony przez niego na znaczną stratę. Nie chciałby mu nawet wyrządzić krzywdy, zwłaszcza, że p. Zawadzki poparł jego kandydaturę na asystenta plantacyj miejskich.

W dalszym ciągu Bielski oświadczył, że rejenta nie było, zdaje się, przy podpisywaniu skryptu, a czy była mowa o świadkach dla stwierdzenia identyczności osoby, nie pamięta.

P. Kurowski: Czy nie powiedział pan do p. Zawadzkiego: „przecież pan rejent mnie zna?"

Osk.: Nie. Zresztą nie przypominam sobie, bo byłem wtedy bardzo podrażniony.

P. Kurowski: Dlaczego pocieszał pan pp. Motylewskich w liście, że nie poniosą straty, bo „beknie" notaryusz, pani Małkowska lub p. Wójtowicz? Zkąd pan wiedział o tem?

Osk. nie umie tego wytłumaczyć.

Z kolei zadawali oskarżonemu pytania zastępca pp. Motylewskich dr. Kibitz — a wkońcu obrońca dr. Łaz.

Dr. Łaz: Jakich argumentów używał Wlaszek, namawiając pana do oszustwa?

Osk.: To trudno powiedzieć, to trwało przez dłuższy czas, odbywało się stopniowo.

Obrońca: Czy Wlaszek skarżył się, że ma długi?

Osk.: Wiedziałem o tem, albowiem pożyczał odemnie pieniądze, a nie oddawał w terminie.

Obrońca: Czy nie groził, że palnie sobie w łeb?

Osk.: Wprost nie, tylko po wykryciu jego malwersacyi w magistracie mówił mi niejednokrotnie, że nie będzie długo żył Myślałem, że jest chory.

Obrońca: Czy nie mówił panu wtedy „weź pożyczkę?"

Osk.: Tak wprost nie.

Obrońca: Czy zanim pan napisał ten „list gwarancyjny" dla Wlaszka, radził się pan dr. Szeligi?

Osk.: Adw. dr. Szeliga powiedział mi, że dobrzeby było, gdyby Wlaszek dał jakąś gwarancyę pisemną, treści jednak listu nie układał. Chciałem poradzić się dr. Szeligi w tej sprawie, ale nie zastałem go w kancelaryi, sam zatem go napisałem.

Po kilku jeszcze pytaniach, wystosowanych do podsądnego przez obrońcę dr. Łaza, zabrał głos osk. Bielski i rzekł:

Proszę panów, abyście ze mną jak najprędzej skończyli. bo ja nie mogę już dłużej wytrzymać. Potem możecie ze mną robić wszystko, co chcecie. Ja chcę już raz z siebie grzechy zrzucić. Zwracam uwagę, że czuję coraz silniejszy szum w głowie....

Przew.: To chce pan dziś wyroku?

Osk.: Ja nie wiem.

Przew.: Jak pan nie wie, to niech pan to pozostawi obrońcom.

Nastąpiły wywody obrońcy dr. Więcława i prokuratora Państwa p. Lubienieckiego.

Obr. dr. Więcław postawił szereg wniosków, mianowicie: wezwać magistrat, aby dostarczył aktów sprawy Wlaszka, zasięgnąć informacyi z domu gry w Monte Carlo, czy Wlaszek przegrywał tam pieniądze, dalej odnieść się do Ministerstwa handlu o dostarczenie treści telegramu, jaki Bielski w dniach od 10—15 kwietnia b. r. wysyłał do Wlaszka w Rychwałdzie, wreszcie wezwać kilku świadków, których Bielski poprzednio wymienił.

Prokurator sprzeciwił się wnioskom obrońcy, bo nie można wiedzieć, czy zeznania Bielskiego nie są nowem oszczerstwem, prócz bowiem gołosłownych twierdzeń, nie dostarczył on żadnych dowodów. Okoliczności, że Wlaszek potrzebował pieniędzy, nie wystarczają, zresztą wspominał o tem i sam Wlaszek. Co do zarekwirowania depesz, to prokurator sam już stawiał ten wniosek i prosi o stosowną uchwałę.

Po krótkiej naradzie, przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, który przyjął wszystkie wnioski obrony, odroczył rozprawę i postanowił wezwać wszystkich świadków, przesłuchiwanych już przy rozprawie, celem konfrontacyi ich z Bielskim.

Po ukończeniu rozprawy zwrócił się Bielski do przewodniczącego z prośbą o wypuszczenie go na wolną stopę.

Przewodniczący polecił mu wnieść odpowiednią prośbę do Izby radnej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ustředni banka českých spořitelen (Centralny bank czeskich Kas oszczędności). Ministerstwo spraw wewnętrznych uchwałą z dnia 19 października b. r. l. 33785 zatwierdziło zmianę § 7 statutu Banku w sprawie przeprowadzonego podwyższenia kapitału akcyjnego na 15 milionów koron. Wysyłka akcyj rozpocznie się w tych dniach w porządku alfabetycznym.

Ciągnienie losów. Przy ciągnieniu losów „Joszív" w Budapeszcie padła wczoraj wygrana 30.000 koron na seryę 5248 nr. 41.

Przy ciągnieniu 3 prc. austryackich losów Bodencredit z r. 1880 padła główna główna wygrana 90.000 koron na seryę 3210 nr. 32; 4.000 koron na seryę 1484 nr. 34.

OSTATNIA POCZTA.

= W sprawie mowy gen. Asinarego. o której pisaliśmy we wczorajszym numerze, pisze *Fremdenblatt*: „Rząd włoski niezwłocznie i jak najlojalniej postąpił wobec gen.-por. Asinarego z powodu wygłoszonej przezeń mowy, a przytem odniósł jeszcze to zadowolenie, że stanowisko rządu znalazło w kraju powszechny poklask. Niektóre wszakże z pism włoskich twierdzą, że podobne niewłaściwości zdarzały się także u nas, przyczem wskazują na artykuł kontradmirała Raimanna, jaki okazał się przed kilku tygodniami w *Das Neue von Europa*. Owóż należy tu zaznaczyć, że kontradmirał Raimann nie należy już do związku armii, jako zaś spensyonowanemu oficerowi wolno mu na równi z wszystkimi obywatelami wyrażać swoje przekonania. I to zaznaczyć wypada, że jego poglądów bynajmniej nie podziela c. i k. Zarząd marynarki. Tego rodzaju enuncyacye stoją w jawnej sprzeczności z istniejącem przymierzem i z niezłomnem postanowieniem obu Rządów, by wytrwał przy dotychczasowej ich polityce."

= W francuskiej Izbie deputowanych toczyła się wczoraj przed południem dalsza dyskusya nad budżetem.

Ekonomista narodowy Leroix Beaulieu wyraził obawę, iż podatki projektowane od spadków, tytoniu i alkoholu, przekroczyłyby granicę, jaka jest możliwa do opodatkowania tych źródeł dochodu. Mowca wskazał, że budżet Francyi bliski jest sumy pięciu miliardów.

= W angielskiej Izbie lordów zapowiedział Lansdowne, że przy obradach nad projektem finansowym zaproponuje następującą rezolucyę: Izba ta nie jest uprawniona uchwalać owego projektu, zanim nie będzie on przedłożony opinii kraju.

= Rząd bułgarski przedłożył Sobraniu turecko-bułgarski protokół dodatkowy w sprawie ugody o organizacyi muzułmańskich gmin i dóbr kościelnych w Bułgaryi, jakoteż ugodę z Towarzystwem kolei oryentalnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Katastrofa kolejowa.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.)* Dziś rano przed godziną 5 pociąg osobowy, idący ztąd do Oświęcimia, najechał w Podgórzu-Płaszowie na maszynę z wozem służbowym. 14 osób odniosło rany, w tem 6 podróżnych, nadzorca telegraficzny, 2 robotników telegraficznych, konduktor pocztowy i 4 konduktorów kolejowych. Wóz służbowy został rozbity, a inne wozy uszkodzone.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* Najd. Arcyksiążę Karol Stefan złożył dziś tutaj egzamin na szofera do kierowania własnym automobilem. Najd. Arcyksiążę przebył drogę z Żywca do Krakowa, wynoszącą 90 klm, w przeciągu dwu godzin. Egzamin był teoretyczny i praktyczny.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* Dziś rozpoczęła się komisya w sprawie zabezpieczenia miasta przed powodzią. Radca Dworu Ingarden podniósł, że wykonanie projektu gminy kosztowałoby 5,102 000 koron, rządowego zaś 3,628 000 koron. Jutro komisya zbada na miejscu oba projekty.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pr.).* Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw sąsiednich policya tutejsza uwięziła i odstawiła do sądu krajowego karnego właściciela zakładu elektrotechnicznego w Krakowie, nazwiskiem Joseferta.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 listopada. Prognoza na 18 listopada: W Galicyi wschodniej: Pochmurno, opady, mierne wiatry, wyższa ciepłota, pogoda niestała, zła.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, chwiami opady, mierne wiatry, niższa temperatura, niestała, niepewna pogoda.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najd. Arcyksiężna Marya Józefa nadała Franciszce z Chorińskich hr. Baworowskiej order Krzyża gwiaździstego.

Wiedeń, 17 listopada. Przybył tu król saski w podróży do Tarvis i zatrzymał się u siostry swej Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy. Dziś w południe odbędzie się śniadanie na jego cześć, a w ciągu dnia złoży on wizyty Najj. Panu i Najd. Następcy Tronu, który dziś rano wrócił tu z Małżonką.

Tryest, 17 listopada. Wczoraj w dokach Lloydu spuszczono na wodę parowiec Lloydu, nazywający się „Gastein".

Sofia, 17 listopada. Rząd przedłożył Sobraniu umowę rossyjsko-bułgarską o zobowiązaniu finansowem, jakie Bułgarya zaciągnęła wobec Turcyi, celem uzyskania niezawisłości.

Windsor, 17 listopada. Na cześć króla portugalskiego, który otrzymał order „Podwiązki", odbył się wczoraj obiad, podczas którego król angielski i portugalski wymienili serdeczne toasty.

Konstantynopol, 17 listopada. Dzisiejszej nocy odbyła się Rada gabinetowa, która — jak słychać — zajmowała się wzmocnieniem floty.

Konstantynopol, 17 listopada. Według najnowszej depeszy, zawaliło się dotąd w Adana 500 domów. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy funtów. Strat w ludziach niema.

Astara, 17 listopada. *(Pet. Ag.).* Rakhim chan i Szachsaren po dwudniowych rokowaniach dobrowolnie opuścili Ardebil. Miasto to i twierdza aż do przybycia gubernatora pozostaną pod osłoną wojsk rossyjskich.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 17 listopada. *(Tel. pr.)* Władze zezwoliły na urządzenie w grudniu zjazdu przedstawicieli szkół zawodowych dla kobiet.

Petersburg, 17 listopada. Car odrzucił adres Sejmu finlandzkiego w sprawie zniesienia obowiązku składania carowi sprawozdań o wszystkich sprawach Finlandyi.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pryw.)* *Riecz* powtarza pogłoskę, że także na kolejach północno-zachodnich od 1 stycznia 1910 ma być usuniętych wielu urzędników Polaków i że w samym zarządzie telegraficznym projektowane jest usunięcie 160 Polaków. Prócz tego ma być usuniętych kilku Polaków w wydziałach ruchu, remont i materyałów.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pryw.)* Prawica przygotowuje się do wielkiego skandalu w Dumie z powodu usunięcia Zamysłowskiego ze stanowiska sekretarza. Prawicowcy postanowili, aby na posiedzeniu wieczornem Zamysłowskij zajął swe miejsce, a jeżeli będą chcieli siłą go usunąć, wówczas prawicowcy urządzą skandal i opuszczą gremialnie salę. Chomiakow polecił nie wpuszczać Zamysłowskiego na posiedzenia prezydyum i nie dawać mu do podpisu żadnych papierów.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pryw.)* Gen. Bachtiarow przedstawi władzom projekt prawa, według którego do wojska popisowi mają być brani już w 18 roku życia, Żydzi zaś od służby wojskowej będą zupełnie usunięci. W sferach kompetentnych podobno poważnie zajmują się tą sprawą.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pr.)* W kołach poselskich obiega pogłoska, że minister sprawiedliwości Szczegłowitow poda się niebawem do dymisyi, a na jego miejsce przyjdzie senator Garin.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pr.)* Komisya oświatowa odrzuciła wniosek Kamieńskiego, by w brzmieniu wniosku, oznajmującem, że w szkołach początkowych rossyjskich nauczycielami mogą być tylko poddani rossyjscy wyznania prawosławnego, zastąpić wyraz „prawosławnego" wyrazem „chrześciańskiego".

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 775·50, Akcye Anglobanku 311·—, Akcye Unionbanku 574·—, Akcye Länderbanku 493·—, Akcye Bankvereinu 538·75, Akcye Bodencredit 1158·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 747·50, Akcye kolei Południowej 125·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5310·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 724·50, Akcye Rima Muranyi 667·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2635·—, Akcye Fabryki broni 674·—, Akcye Tureckie tytoniowe 359·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 770·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 95·15, Austryacka Renta koronowa 95·10, Węgierska Renta koronowa 92·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·85, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 221·75, Marki 117·78, Rubel 255·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101 30.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 listopada 1909.

Hotel George'a.

PP. W. Krasnopolska z Latacza, W. Dadlec z Krakowa, S. Kiełczewski z Husiatyna, hr. W. Bawarowski z Ostrowa.

Hotel Savoy.

PP. F. Orlewa z Wiednia, F. Zalenoy z Budapesztu, M. Folcy z Berlina, J. Pasternak z Kamionki.

Hotel Europejski.

PP. S. Jocz z Przemyśla, M. Hulimka z Mycowa, M. Wysocki z Domaszowa, S. Puntschert z Rozważa, H. Tretter z Podlipiec.

Hotel Imperial.

PP. dr. A. Redrich z Wiednia, O. Skrzyńska z Norsy, hr. W. Fredro z Wybranówki, W. Zeleński z Krakowa, S. Jędrzejowicz z Jasionki.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 listopada.

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	624 —	634 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402 —	412 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567 —	585 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 —	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	93 30	94 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 70	94 40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90 80	91 50
„ „ 4 konwer. .	93 —	93 70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 —	94 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115 —	121 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 32	11 40
20 frankówka	19 05	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253 —	256 —
„ „ „ papierowych	254 50	258 50
100 marek niemieckich	117 50	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 listopada 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·90	95·10
styczeń-lipiec	94·75	94·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·05	98·25
kwiecień-październik	98·10	98·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	167·—	171·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	263·—	268·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	320·—	326·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	320·—	326·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	116·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·85	95·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	455·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·25	104·25
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·10	96·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 500 marek 4 pr. . . .	115·80	116·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	100·—	100·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	149·50	150·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	— —	— —
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	—·—	— —

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·85	93·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·10	101·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 pr.	90·80	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·25	101·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	223·20	243·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	— —	— —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	93·05	95·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·15	99·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·25	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	114·—	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·20	89·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	93·80	94·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł. . .	23·50	25·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	515·—	525·—
Clary 40 zł. m. k.	171·—	181·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	83·75	84·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	252·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	61·—	65·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	36·—	40·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	125·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	311·50	312·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3480·—	3490·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	662·60	663·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	776·25	777·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	640·—	643·90
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	630·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	493·25	494·25
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1762·—	1772·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	574·40	575·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żivnosteńska banka 100 zł. . . .	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5340·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1055·—	1062·50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	753·75	754·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	772·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	726·75	727·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2660·—	2670·—
Schodnicy 500 kor.	560·—	558·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	349·—	353·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	302·—	306·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·90	241·10
Paryż za 100 franków	95·60	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	95·07½	95·20
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·16½
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·06	95·20
Ruble	2·54¾	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 1865/5 (11582 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się 6 grudnia 1909 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 29.555 kor. 70 hal. za 3550 m.³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub stacyi odbiorczej i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub stacyi odbiorczych, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub stacyi odbiorczej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub stacyi odbiorczych.

Oferty nie sporządzone wedle wzorów urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E. 5246/9 (11592 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh. 122/III. ks. gr. m. Kołomyi, składającej się z p. bud. obsz. 3 a. 23 m², domu parterowego i komórki,

2. realności obj. lwh. 659/III. ks. gr. m. Kołomyi, składającej się z pbud. obsz 61 m²,

3. realności obj. lwh. 683/III. ks. gr. m. Kołomyi, składającej się z pbud 1095 obsz. 4 a. 35 m² z domu parterowego murowanego, stajni i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 5350 kor., ad 2. na 915 kor., ad 3. na 27.805 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 122 wynosi 2675 kor., ad lwh. 659 wynosi 457 kor. 50 hal., ad lwh. 683 wynosi 13.902 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 1590/9 (4) (11530 3—3)

Na żądanie dr. Arnolda Reicha odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) realności lwh. 501 ks. gr. Haczów, stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru przeszło 3 morgi,

b) realności lhw. 729 ks. gr. Haczów, składającej się z gruntów ornych, łąk, pastwisk i lasu obszaru 11 morgów masy spadkowej śp. Józefa Szajny własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 12.597 kor., ad b) na 14.087 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 8398 kor., ad b) 9391 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądo zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 733/8 (16) (11501 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Romana Grünwalda w Krakowie odbędzie się dnia 1 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Łączany objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 246/9 (4) (11489 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya całej realności wiejskiej obj. lwh. 137, 2/3 części realności miejskiej obj. lwh. 138 i połowy realności wiejskiej obj. lwh. 139 ks. gr. gm. Sanoczany.

Nieruchomości powyższe są ocenione: ad 1. na 266 kor. 90 hal., ad 2. na 330 kor. 30 hal., ad 3. na 285 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 177 kor. 98 hal., ad 2. 22 kor. 20 hal., ad 3. 190 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 396/9 (4) (11490 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1. połowy realności wiejskiej obj. lwh. 74, oraz 2. połowy i 1/8 części realności wiejskiej obj. lwh. 78 ks. gr. gm. Sanoczany bez przynależności.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1. kwotę 2088 kor. 93 hal., ad 2. 1372 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1392 kor. 62 hal., ad 2. 914 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 1357/9 (7) (11494 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Mellera, odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Wielopole objętej. Realność ta składa się z prc. grt. lkat. 244 i 246 stanowiących łąkę i prc. gr. 247 stanowiącej rolę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 811 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 540 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 1012/9 (7) (11579 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Tuchmana kupca w Ustrzykach odbędzie się dnia 1 grudnia 1909 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 29 października 1909.

Ч. сп. Е. 1716/9 (6) (11550 2—2)

Оголошене переторгу.

На попиране Повітового Товариства кредитового в Старім Самборі, відбуде ся 18 падолиста 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 3 дім Боровця переторг половини реальности обнятої вик. гіп. ч. 94 кн. гр. Сушиця рикова.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 3100 кор.

Найнизша подача виносить 2067 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі рівночасно задверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости могут ті, що мають охоту куповату, переглянути в низше означенім суді комната ч. 3 підчас годин урядових.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IV.

Старий Самбір, дня 10 жовтня 1909.

L. cz. E. 152/8 (19) (11466 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy c. k. uprzyw. fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo akcyjne, zastąpionej przez adwokata dr. Tadeusza Bednarskiego odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 94 w nowym budynku sądowym w Samborze licytacya majętności Głęboka wykazu hip. l. 171 i Sąsiadowice wykazu hip. l. 332 księgi grt. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego z przynależnościami, składającemi się z 4 koni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: Głęboka na 767.436 kor. 30 hal., Sąsiadowice na 576.347 kor. 65 hal., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi za Głęboką 511.627 kor., za Sąsiadowice 384.231 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 24/9 (11593 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 139 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, składającej się z pb. lk. 1689 o powierzchni 4 a. 53 m², na której znajdują się kamienica piątrowa z cegły i studnia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30.220 kor.

Najniższa cena wynosi 15.110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, 16 października 1909.

L. cz. E. 947/9 (9) (11597)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Chaima Rosenberga w Dębicy odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 9·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Dębicy licytacya realności lwh. 53, 239 i 240 gm. kat. Brzezówka objętych, dłużników Anieli, Stefana i Anny Patrów własnością będących, wraz z przynależytościami, składającemi się:

a) parcel gruntowych,

b) parceli budowlanej,

c) domu mieszkalnego z drzewa budowanego, papą krytego, stodoły, stajni, chlewów i piwnicy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 3/4 realności lwh. 53 Brzezówka na 18.675 kor., b) całej realności lwh. 239 Brzezówka na 9480 kor, c) całej realności lwh. 240 Brzezówka na 16.400 kor., przynależności ad c) 1220 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 12.450 kor., ad b) 6320 kor., ad c) 117.47 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 26 października 1909.

LM. 110.324/909 III. (11584)

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dostawę materyału dębowego i sosnowego tak okrągłego nieobrobionego, jakoteż kantowego i tartego na rok 1910.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi we wtorek 30 listopada 1909 o godzinie 11 w południe w biurze III. Departamentu Magistratu (Ratusz 3 piątro). Ubiegający się o powyższą dostawę winni wnieść w terminie licytacyjnym do III. Departamentu Magistratu pisemną opieczętowaną ofertę ostemplowaną na 1 koronę, przy dołączeniu kwitu kasy miejskiej, na złożone tamże wadyum w kwocie 100 (sto) koron.

Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze III. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Lwów, dnia 9 listopada 1909.

Ciuchciński w. r.

L. cz. E. 963/9 (9) (11545)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Zuskera odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 357 ks. gr. gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 9 listopada 1909.

L. cz. E. III. 2128/9 (5) 11596)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 921 gm. Dora wraz z przynależnościami w protokole oceniania bliżej opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8035 kor.

Najniższa cena wynosi 4017 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E 912/9 (5) (11599)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie odbędzie się dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya 1/5 części realności lwh. 110 i 205 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętych, Antoniny Łobudzkiej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1/5 część lwh 110 na 292 kor., zaś 1/5 część lwh. 205 na 495 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 110, 193 kor. 32 hal., zaś dla realności lwh. 205, 328 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. E. III. 2688/9 (5) (11595)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 1/10 części realności lwh. 611 gm. Mikuliczyn dłużniczki gminy Berezów Bania własnej wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia bliżej opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3960 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 2740 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. V. 5485/9 (6) (11535)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Weinreba w Drohobyczu, odbędzie się dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya całej realności lwh. 452 ks. gr. gm. Solec, składającej się z pgrt. 533 i 1808/1 (obszaru 58 a. 75 m.²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 21 października 1909.

L. cz. E. 1763/9 (16) (11533)

Dnia 21 grudnia 1909 godzina 9 rano w sądzie tut. w biurzd Nr. 11 odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 133,

b) lwh. 232 i

c) lwh. 238 ks. gr. gm. Boniowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono: a) na 1800 kor., b) na 700 kor., c) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1200 kor., ad b) 467 kor., ad c) 300 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 309/9 (5) (11562)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. dr. Izydora Daniela, adwokata w Wadowicach odbędzie się dnia 7 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya:

a) 2/16 części realności lwh. 14 ks. Barwałd dolny, Jana Krupy własnych,

b) 2/14 części realności lwh. 15 ks. Barwałd dolny, Jana Krupy własnych,

c) całej realności lwh. 297 ks. Barwałd dolny.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 67 kor. 62 hal., ad b) na 5 kor. 2 hal., ad c) na 381 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 45 kor. 8 hal., ad b) 3 kor. 35 hal., ad c) 254 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 18 października 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 167 c. c. (11548)

W konkursie Mozesa Brocha, jawnego spólnika firmy handlowej spółkowej „Broch, Gütter i Friedberg. dzierżawa młyna w Nowej Grobli" przedłożył zawiadowca masy końcowe rachunki.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższe rachunki u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 23 listopada 1909.

Do rozprawy nad tymi rachunkami wyznacza się audyencyę na dzień 25 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie w sali Nr. 6.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Radymno, dnia 12 listopada 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 25 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Juźków.

L. Prez. 29.456/9 (11512 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 261 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficyała kancelaryjnego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie i przy sądzie obwodowym w Samborze z dniem 30 listopada 1909 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 listopada 1909.

L. 5144 (11507 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Jaworowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego.

Co do płacy, która obecnie wynosi 1200 koron rocznie, należy poinformować się ustnie lub pisemnie w prezydyum Magistratu.

Kandydaci posiadający osobistą kwalifikacyę do sporządzenia planu regulacyjnego miasta Jaworowa otrzymają osobne wynagrodzenie wedle umowy.

Termin do wnoszenia podań na powyższą posadę oznacza się do końca b. m.

Jaworów, dnia 10 listopada 1909.

Magistrat miasta.

Wice burmistrz:

Lachowicz.

L. Prez. 4539 4/9 (11458 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stałego dozorcy więźni przy sądzie obwodowym w Rzeszowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 10 grudnia 1909.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 10 listopada 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 399/9 (1) (11574 1—3)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Mormul, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Annę Mormul z Teklówki pozew o 843 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Pawła Mormul ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 6 listopada 1909.

(10942 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 23 października wpisano na listę adwokatów dr. Józefa Füllenbauma z siedzibą w Bołszowcach, dr. Mojżesza Hessla z siedzibą w Złoczowie, dr. Herscha Uhrmanna z siedzibą w Wiśniowczyku i dr. Wilhelma Rechena z siedzibą we Lwowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się: adwokat dr. Henryk Gabel ze Lwowa do Wiednia, adwokat dr. Tadeusz Trzcieniecki z Kozowej do Wiśniowczyka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 25 października 1909.

L. cz. C. II. 575/9 (1) (11532)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Wowczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Annę Pytlowską obecnie zam. Romaniuk i tow. pozew o wykreślenie substytucyi z wyk. hip. 1242 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30 listopada 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kimmelmana adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, 28 października 1909.

L. Cz. C. III. 688/9 (1) (11571)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Worwa z Ponic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jędrzeja Parzygnata pozew o 225 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. C. IV. 217/9 (1) (11578)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Chanejko z Ustyanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Andrzeja Zatwarnickiego w Jasieniu pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Chanejko ustanawia się pana Eugeniusza Pasławskiego w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Chanejko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 listopada 1909.

L. VII/a 3803 (11607)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gustaw Krasucki dzierżawca apteki w Winnikach wniósł podanie 5 listopada 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Czortkowie w południowo-wschodniej części Rynku, lub przy ulicy prowadzącej do Starego Czortkowa od Nr. 10 do Nr. 30, to jest na południowy wschód od bazaru gminnego i bożnicy, to jest od domu J. Pohorillesa do domu D. Feuersteina.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. VII/a 3613 1 (11609)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Eugeniusz Swiątkowski, w aptece w Białej, wniósł podanie 5 listopada 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Nowym Targu przy ulicy Ludzimierz. prowadzącej do stacyi kolejowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. VII/a 3835 (11608)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izaak Kellhofer, zajęty w aptece w Tarnopolu, wniósł podanie 6 listopada 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnopolu w ulicy 3-go Maja u wylotu do placu Sobieskiego w ulicy Kościelnej, lub w ulicy Kornela Ujejskiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. C. III. 293/9 (1) (11564)

Edykt.

Przeciw Hani z Kucharyków Gomółka z Nowosiółek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Władysława Benewiata z Żerdenki pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Hani z Kucharyków Gomółkowej ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. C. I. 286/9 (4) (11602)

Edykt.

Przeciw Annie Łockiewicz i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Teklę Ficzko w Starej ropie pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 27 listopada 1909 o godzinie 11 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Anny Łockiewicz ustanawia się pana Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara Sól, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. C. II. 300/9 (1) (11568)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu J. Salomonowi Spitzowi wnieśli Stanisław Brzezina i dr. Józef Aleksander Hibl pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy folwarku Helenówka.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Marynowski w Jaworowie będzie go zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, 26 października 1909.

L. cz. C. II. 435/9 (1) (11603)

Edykt.

Przeciw Schaji Knoblowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Pinkasa Weinmana z Sokołowa pozew o 254 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 24 listopada 1909 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 6 listopada 1909.

L. 5902 (11612)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Brzeżanach po myśli § 30 ust. o repr. pow. podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszów powiatowych na rok 1910 wyłożono dnia 15 listopada 1909 w biurze Rady powiatowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Brzeżany, dnia 13 listopada 1909.
Prezes:
Korzeniowski m. p.

L. 40129 (5032) (11611)

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 5. listopada 1909, L. 40129 w sprawie przeniesienia c. k. Zakładu ogierów rządowych z Drohowyża do Sądowej Wiszni.

Zakład ogierów rządowych dla Galicyi a mianowicie Komenda tegoż i posterunek Nr. 1 przeniesione zostały z dniem 1. listopada 1909, z dotychczasowej stacyi w Drohowyżu, do Sądowej Wiszni i nazywa się odtąd „c. k. Zakład ogierów rządowych w Sądowej Wiszni".

C. k. Ministerstwo rolnictwa.
Pop m. p.

L. cz. C. I. 230/9 (2) (11598)

Przeciw nieobecnym Marcinowi Harmacij i Iwanowi Harmacij przedtem w Czartoryi, wniesiony został przez Janka Harmacija syna Wasyla w Konopkówce przez adw. dr. Rossbergera pozew o uznanie prawa własności i zniesienie realności lwh. 94, 383 i 384 gm. Czartorya.

Rozprawa odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla pozwanych kuratorem kandydat notaryalny Mikołaj Lewicki w Mikulińcach zastępywać będzie pozwanych na ich koszt, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, 29 października 1909.

L. cz. Cw. II. 2323/9 (1) (10926)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez prot. firmę Aschkenase et Schönberg w Krakowie skarga wekslowa o 256 kor., 50 kor., 150 kor., 260 kor., 260 kor. i 150 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw p. Izydora Aratena ustanawia się pana adw. dr. Feliksa Cseszńaka w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 28 września 1909.

L. cz. C. IV. 412/9 (1) (11497)

Edykt.

Przeciw Bronisławie Szelewa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Samuela Schaffera i spóln. pozew o zniesienie współwłasności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony kurator celem strzeżenia praw nieobecnej dr. Uiberall w Strzyżowie, zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, 21 października 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 13/9 (11187 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Baszczuka z Wierzchni.

Kuratorem jego ustanowiony Ołeksa Zacharkow z Wierzchni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. L. P. IX. 182/9 (4) (11091 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Aleksandra Romaniuka w Horodyszczu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Romaniuka syna Iwana w Horodyszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. L. VIII. 14/9 (11186 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Baszczuka z Wierzchni.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Zacharków z Wierzchni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. P. 174/9 (3) (11231 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 11 września 1909 l. cz. Nc, IV. 737/9 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Marcinem Winnickim w Starym Zbarażu z powodu stwierdzonego przez sąd tutejszy marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Wojciecha Jagiełłę w Starym Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 2 października 1909.

L. cz. P. 121/9 (5) (11196 2—3)

Edykt.

Jacentego Stelmacha ze Sokołowa obecnie przebywającego w Ameryce uznaje się marnotrawcą.

Kuratorem ustanawia się Władysława Nasielskiego ze Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, d. 8 października 1900.

Firmy.

L. cz. Firm. 920/9 St. I. 395 (10681 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Kopyczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że takowa wskutek nie wejścia w życie Związku powyższego wykreślona została.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 508/9 Стов. I. 577 (11087)

Вписе фірми заробкового і господарского стоварищення.

Вписано в реєстрі заробкових і господарських стоварищень.

Осідок стоварищення: Полове.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Половім, стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Полове дня 23 вересня 1909.

Предмет підприємства: Цілею спілки є старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки именно:

а) уділяти членам по мірі потребипожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент грощі заощаджені а марно лежачі в тот спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарських стоварищень в окрузі спілки.

Час тревання: неозначений.

Дирекция: Заряд спілки складає ся з настоятеля, его заступника і 3 членів а то: 1. о. Лаврентій Діяковский, парох в Половім, придсідатель, 2. Симеон Иванчук, господар в Половім, заступник предсідателя, 3. Іван Свистун, 4. Михайло Тарнавский і 5. Йосиф Криспін, члени заряду.

Підпис фірми: Спілку підписують настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня Спілки будуть уміщувані на таблици прибитій на льокали а в разі потреби в часописи для Спілок рільничих.

Уділи членів: оден уділ виносить 10 кор.

Відвічальність: солідарна необмежена.

Дата вппсу: 4 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Золочів, дня 4 жовтня 1909.

G. Z. Firm. 260/9 Spólk. I. 154 (10163)

Kundmachung.

Eingetragen wurde in Register für Gesellschaftsfirmen betreffs der Firma Galizische Karpathen Petroleum Aktiengeseilschaft im Maryampol vormals Bergheim et Mac Garvey, in polnischer Sprache: Galicyjskie karpackie naftowe Towarzystwo dawniej Bergheim et Mac Garvey w Maryampolu (Hauptniederlassung der in Wien unter gleicher Firma bestehender Zweigniederlassung). In der 14 ordentlichen Generalversammlung von 2 Juli 1909 wurde beschlossen den § 39 der geltenden Statuten dahin abzuändern, dass die Firma der Gesellschaft kollektiv gezeichnet wird entweder:

a) von zwei Mitgliedern des Verwaltungsrates oder zwei von Verwaltungsrate ernannten Direktoren,

b) von einem Mitgliede des Verwaltungsrates und einem Direktor,

c) von einem Mitgliede des Verwaltungsrates oder von einem Direktor und einem seitens des Verwaltungsrates mit der Gesellschafts-Prokura betrauten Beamten.

Dieser Beschluss wurde vom k. k. Ministerium des Innern mit Erlass vom 19 August 1909 Z 27.272 genehmigt.

Datum der Eintragung: 18 September 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Jasło, am 18 September 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/9 (1) (10853)

Edykt.

Na wniosek Leiby Stadtmauera, kupca w Kozowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Kozowa dnia 1 czerwca 1906 na kwotę 500 kor. płatnej w sześć miesięcy a datto akceptowanego przez Jaśka Porwisza starszego w Kozowie.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut. sądowi ten weksel, bo po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 12 października 1909.

L. cz. Nc. I. 959/9 (3) (10836)

Amortyzacya.

Na wniosek Mikołaja Malinowskiego kupca z Libuszy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego przez Jana i Maryannę Malinowskich podpisanego z wypisaną sumą 2000 kor. liczbami i dwa tysiące kor. słowami, a zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 19 października 1909.

L. cz. T. IV. 13/9 (3) (11588 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Kosa.

Michał Kos syn Macieja i Anny z Klisiów urodzony w Międzybrodziu żywieckiem w r. 1862 przebywając na robocie w Budapeszcie w r. 1895 zachorował i oddany został do szpitala, skąd już więcej nie powrócił.
wrócił.

Towarzysze pracy Michała Kosa twierdzą, że tenże w szpitalu umarł i na cmentarzu budapeszteńskim został pochowany.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że Michał Kos nie żyje, przeto na prośbę Agnieszki Kosowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o nim sąd, albo kuratora adw. dr. Raschkego w Żywcu aż do dnia 1 lutego 1910.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów nastąpi roztrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 30 września 1909.

L. cz. T. V. 17/9 (3) (10859 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimiery Kellermanowej imieniem własnem oraz imieniem niżej wymienionych właścicieli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek a mianowicie:

1. książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 11.093 na imię Herscha Schindelheima opiewającej z wkładką dnia 3 czerwca 1904 w kwocie 1300 kor. złożoną;

2. książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 11.094 na imię Abrahama Selmana Ryba opiewającej z wkładką dnia 3 czerwca 1904 w kwocie 1300 kor. złożoną.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8 września 1909.

L. cz. T. 66/9 (1) (11156 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bernarda Bohrera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to: 1. weksla z daty Lwów dnia 20 maja 1909 na 146 kor. 97 hal. opiewającego, płatnego dnia 20 sierpnia 1909, wystawionego przez wnioskodawcę, zaś przez Gerschona Goldsteina w Bełzie akceptowanego i 2. weksla z daty Lwów dnia 1 czerwca 1909 na 134 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego dnia 1 września 1909 przez wnioskodawcę wystawionego, zaś przez Herscha Weisera i Szyfry Weiser w Białymkamieniu podpisanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 września 1909.

L. cz. 19/9 (3) (11171 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stefan Gaszpar urodzony w Krechowcach dnia 14 stycznia 1826 wydalił się na wiosnę 1889 z rodzinnej swej wsi Krechowce na roboty polne do Besarabii i nie dał odtąd o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Michała Gaszpara postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Iwanowi Tkaczukowi, naczelnikowi gminy w Krechowcach wiadomości o powyż wymienionym.

Stefana Gaszpara wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 sierpnia 1909.

G. Zl. T. 23/9 (2) (11558 1—3)

Über Ansuchen des Herrn Gerson Ramler Kaufmann in Kgl. Weinberge bei Prag wird die Einleitung der Amortisierung der angeblich in Verlust gerathenen vom Gerson Ramler an eigene Ordre ausgestellten drei Wechsel de datto Tarnopol 25 August 1909 acceptirt von Herrn Isak Feinbrik in Tarnopol über je 200 K zahlbar in Tarnopol am 31 Oktober 1909, 30 November 1901 und 31 Dezember 1909 bewilligt.

Die Inhaber dieser Wechsel werden aufgefordert, dieselben binnen 45 Tagen nach der Verfallszeit der Wechsel bei diesem Gerichte vorzulegen, widrigens werden obige Wechsel über neuerliches Ansuchen des Amortisierungswerbers für amortisiert erklärt.

Vom k. k. Kreis-Gericht, Abteilung V.
Tarnopol, am 21 Oktober 1909.

L. cz. T. 62/9 (1) (11164 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Wiesela we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niewypełnionego z podpisem Mr. Maurycy Laufer jako wystawcy i żyranta i Mr. Karol Wiesel jako akceptanta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskjej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. T. 5/9 (2) (11242 1—3)

Edykt.

Michał Zapryluk zarobnik ze Stanisławczyka, wyemigrowawszy przed dwoma laty do Ameryki miał tamże w dniu 29 czerwca 1907 zginąć przy rozsadzaniu kamieniołomów dynamitem.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Michała Zapryluka mieli wiadomość, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adwokata Longina Różankowskiego w Złoczowie ustanowionego, lub sąd tutejszy do 3 miesięcy t. j. do dnia 1 lutego 1910 tem pewniej zawiadomili, ileże inaczej Michał Zapryluk za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Złoczów, dnia 7 października 1909.

L. cz. T. 63/9 (1) (11236 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leiby Farba, kupca w Magierowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla osnowy: „Kamionka strumiłowa den 20 August 1907 über 75 K. Ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre Eigene die Summe von fünf und siebzieg Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Osias Wurm in Sielec bienkowy sp. Kamionka strumiłowa, Osias Wachs angenommen Osias Wurm, a tergo: Osias Wachs“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ołoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. T. 7/9 (1) (11166 1—3)

Edykt.

Na wniosek Phöbusa Lille z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Brzeżany dnia 1 stycznia 1906 na sumę 560 kor. opiewającego i po 4 miesiącach od dnia wystawienia w Brzeżanach płatnego i z podpisem p. Bolesława Zadoreckiego jako akceptanta zaopatrzonego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył tut. sądowi ten weksel, bo po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 24 września 1909.

L. cz. T. 14/9 (3) (10974 1—3)

Tomasz czyli Tomko Suszko syn ś. p. Fedia urodzony dnia 19 lipca 1845 w Chomiakówce, opuścił przed przeszło 30 laty, a mianowicie około roku 1869 miejsce swego zamieszkania Chomiakówkę udając się w niewiadome miejsce i od tego czasu nie dał żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ wobec tego należy przypuszczać, że zajdzie ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 pow. ust. cyw. przeto na wniosek Maryi Myszohraj z Chomiakówki, siostry Tomosza Suszki wdraża się postępowanie celem uznania Tomasza czyli Tomka Suszki za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się pana adw. dr. Karola Feilesa w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionym, aby dał znać o tem wymienionemu powyżej kuratorowi lub też sądowi.

Tomka Suszkę wzywa się, aby się jawił w sądzie tutejszym osobiście lub w inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po upływie 30 listopada 1910 na ponowny wniosek wyda sąd uchwałę względem uznania zaginionego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 9 października 1909.

L. cz. Nc. XI. 532/9 (2) (11463 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Feiwla Goldsteina w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 263.383 na 53 kor. opiewającej a na nazwisko Feiwla Goldsteina wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 6 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korosmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa. Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza. Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korosmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa. Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Korosmezo, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Korosmezo, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Korosmezo, Kałusza. Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu. Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5. drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zamknięcie rachunków

Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie za rok 1908.

RACHUNEK OBROTU.

	DOCHODY	K	h	K	h	K	h
I.	**Przeniesienie funduszów z roku zeszłego (z wyłączeniem funduszu pensyjnego):**						
	Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31. grudnia 1907:						
	1. Wdów, dzieci, rodzin i wstępnych	1812678	09				
	2. Niezdolnych do zarobkowania, którzy 31. grudnia 1907:						
	a) pozostają jeszcze w leczeniu	674247	37				
	b) po ukończeniu leczenia pobierają rentę:						
	a. króciej niż 2 lata	2908437	48				
	b. 2 lata i dłużej	6364012	92	11759375	86	11759375	86
II.	**Opłaty na ubezpieczenie członków:**						
	1. Opłaty dodatkowe z lat przeszłych (jeszcze w latach poprzednich niewykazane) Zał. I			705296	59		
	2. Opłaty bieżące roku rachunkowego			1771281	85	2476578	43
III.	**Dochody od kapitałów ulokowanych:**						
	1. Odsetki od conto-corrente i od kapitałów ulokowanych w instytucyach kredytowych	17106	55				
	2. Odsetki od efektów	189132	41				
	3. Odsetki od pożyczek hipotecznych	1488	21	207727	17		
	4. Czysty dochód z realności:						
	a) przy ul. Brajerowskiej l. 16	5696	53				
	b) przy ul. Zamkowej l. 23	239	76	5936	29		
	5. Odsetki zwłoki			50360	61	264024	07
IV.	**Dochody z grzywien**					13250	56
V.	**Inne dochody:**						
	Dochód z roszczeń regresowych (zrealizowanych) do przedsiębiorców i innych osób (§§ 45 i 47 ustawy)					1418	99
						14514647	91

	ROZCHODY	K	h	K	h	K	h
I.	**Wypłacone kwoty wynagrodzenia:**						
	1. Koszty pogrzebu			6524	70		
	2. Renty wypłacone pozostałym:						
	a) wdowom	84925	6[illegible]				
	b) dzieciom	113835	91				
	c) wstępnym	5850	62	204612	21		
	3. Renty niezdolnych do zarobkowania:						
	a) w czasie leczenia	144059	61				
	b) po wyleczeniu	838134	17	982193	78		
	4. Odprawy:						
	a) wdowom, które weszły w ponowne związki małżeńskie (§ 7 ustawy)	11186	18				
	b) kapitały wypłacone na zasadzie §§. 41 i 42	6720	38	17906	56	1211237	25
II.	**Koszta administracyjne:**						
	1. Bieżące wydatki (według załączn. II.)			310120	35		
	2. Koszty dochodzenia wypadków:						
	a) ogólne koszty dochodzenia	16219	49				
	b) honorarya lekarskie	43662	73	59882	22		
	3. Koszty Sądu rozjemczego (według załączn. IV.)			7825	44		
	4. Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy			1400	—	379228	01
III.	**Inne wydatki:**						
	1. Wkładki na rzecz fund. emer. urzędn.			12833	10		
	2. Odpisania:						
	a) zaległych opłat wskutek niemożliwości ściągnięcia i innych przyczyn	97386	45				
	b) inwentarza	1022	53				
	c) inne odpisania (z realności I. i II.)	32766	13				
	d) zaliczek urzędników	247	50	131422	61		
	3. Inne wydatki:						
	a) Dary z łaski i odprawy wdów i sierót po funkcyonaryuszach Zakładu	2473	03				
	b) Zwrócone opłaty z lat dawniejszych	7831	52				
	c) Koszta statystyki 5-letniej (II. część)	3829	71				
	d) Pauszal porta pocztowego	4713	04	18919	30		
	e) Subwencye	72	—				
	4. Strata na kursie efektów:	71699	85				
	Od tego zysk na wylosowanych efektach	680	—	71019	85	234194	86
IV.	**Stan funduszów z końcem roku rachunkowego (z wyłączeniem funduszu emerytalnego):**						
	Kapitał na pokrycie rent płynnych z 31. grudnia 1908:						
	1. Wdów, dzieci, rodzin i wstępnych			1977729	12		
	2. Niezdolnych do zarobkowania, którzy 31. grudnia 1908:						
	a) pozostają jeszcze w leczeniu			693066	02		
	b) po ukończeniu leczenia pobierają rentę:						
	a. króciej niż 2 lata	2871272	86				
	b. 2 lata i dłużej	7017282	79	9888555	65	12559350	79
V.	Nadwyżka przychodów użyta na umniejszenie niedoboru z roku 1907					130637	—
						14514647	91

BILANS.

	AKTYWA	K	h	K	h	K	h
I.	**Zapas gotówki**					18609	47
II.	**Należytości rozporządzalne:**						
	1. W c. k. pocztowej Kasie oszczędności			49612	96		
	2. W Instytucyach kredytowych			252650	—	302262	96
III.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1908** (załącznik V.):			4576058	15		
	Do tego bieżące odsetki			51191	32	4627249	47
IV.	**Wartość realności** przy ul. Brajerowskiej l. 16. (załącznik VI.):					135834	20
V.	**Pożyczki hipoteczne**					36325	29
VI.	**Opłaty należne na ubezpieczenie członków:** *)						
	1. Zaległe opłaty z lat poprzednich			539272	58		
	2. Zaległe opłaty bieżące			1785261	—	2324533	58
VII.	**Rozmaici dłużnicy**					100476	19
VIII.	**Wartość inwentarza:**						
	Według bilansu roku zeszłego	8212	36				
	Do tego nabyto	2012	97	10225	33		
	Od tego odpisano			1022	53	9202	80
IX.	**Walory przyjęte wskutek szczególnych zobowiązań:** (załącznik VIII. i IX.):						
	Efekta i lokacya funduszu emerytalnego			317620	21		
	Realność i lokacya fund. jubileuszowej z r. 1908			48939	20	366559	41
X.	**Niepokryta nadwyżka passywów nad aktywami:**						
	1. Z roku zeszłego			5258582	11		
	2. Od tego nadwyżka z obrotu roku 1908			130637	—	5127945	11
						13048998	48

	PASYWA	K	h	K	h	K	h
I.	**Wartość rachunkowa zobowiązań względem uprawnionych do poboru rent:**						
	Kapitał na pokrycie rent płynnych dnia 31. grudnia 1908:						
	1. Wdów, dzieci, rodzin i wstępnych			1977729	12		
	2. Niezdolnych do zarobkowania, którzy 31. grudnia 1908:						
	A. pozostają jeszcze w leczeniu			693066	02		
	B. po ukończeniu leczenia pobierają rentę:						
	a) króciej niż 2 lata	2871272	86				
	b) 2 lata i dłużej	7017282	79	9888555	65	12559350	79
II.	**Zobowiązania względem osób trzecich i zobowiązaniami temi obciążone fundusze:**						
	1. Fundusz emerytalny urzędników	317620	21				
	2. Fundacya jubileuszowa z roku 1908	48939	20	366559	41		
	3. Wierzyciele			123088	28	489647	69
						1304899·	48

*) Z tego wpłynęło do 31. maja 1909. K. 931.337·80.

Zgodnie z księgami:

Zgodnie z księgami:
Komisya rewizyjna:
Stanisław Chołoniewski, w. r.
Jan Ihnatowicz, w. r.
Grzegorz Domazar w. r.

Dyrektor:
Henryk Lam w. r.

Przewodniczący zarządu:
Dr. Wacław Domaszewski w. r.

Naczelny buchalter:
Ludwik Pogórski w. r.

Technik asekuracyjny za zgodność wartości kapitałowych:
Jakób Szczyrbuła w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.